Mistrzowie ortografii wyłonieni

strona 6

Najstarsza mieszkanka powiatu mieszka w Janowcu

strona 13

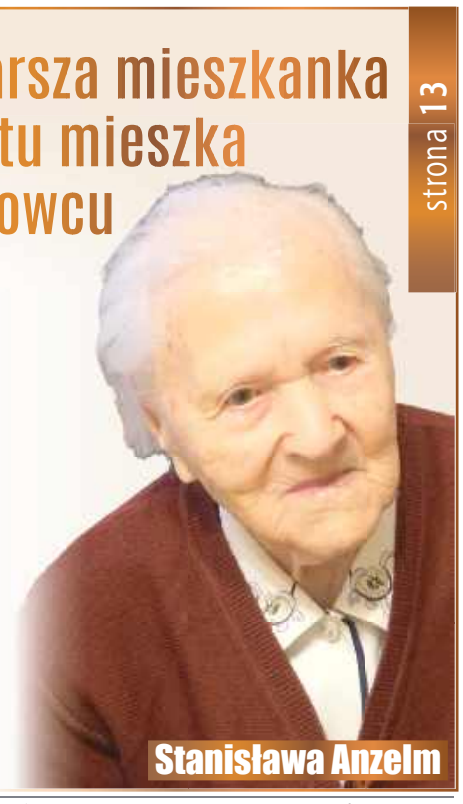

Stanisława Anzelm

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

18 - 24 listopada 2025 r. ■ nr 46 (647) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Sceny grozy w Puławach.

Z kijem bejsbolowym i scyzorykiem napadali przechodniów

Sąd aresztował na trzy miesiące dwóch nastolatków, którzy napadli najpierw 67-latka, a potem 77-latka, wcześniej uszkodzili dwa samochody.

Dwóm młodym mieszkańcom Puław grozi od 3 do 20 lat pozbawienia wolności

STR. R3

Fot. KPP Puławy

Puławy: Prezesi miejskich spółek biedy nie klepią ..... STR. 3

Jest praca w urzędach. Starostwo i MOSiR rekrutuje ..... STR. 2/3

Ale strzał. Duża wygrana w Lotto ..... STR. 9

Gm. Puławy: Kolejna świetlica otwarta ..... STR. 22

Końskowola: Jak wiedzie się gminnym radnym? ..... STR. 23

Puławy: Miała być modernizacja, a nic się nie dzieje. Co z remontem „starej" hali?

Radna pyta władze miasta o inwestycję wartą prawie 60 mln zł.

STR. 4

Fot. MP

Od kilku miesięcy obiekt przy Alei Partyzantów stoi pusty, ale nic się w nim nie dzieje

Koszmar mieszkanki Puław. Syn znęcał się nad matką

STR. 9

Uderzał pięściami, szarpał, wyzywał i wyganiał z mieszkania. 30-latek po interwencji policji trafił na 3 miesiące do aresztu. Grozi mu do 5 lat odsiadki.

Fot. KPP Puławy

W dniu interwencji policji wyganiał matkę z mieszkania, kilkukrotnie ją uderzył i popchnął, wskutek czego kobieta doznała obrażeń ciała

Psy we wnykach w lesie. 25-latek z zarzutami

Makabrycznego odkrycia dokonali grzybiarze. Jednego psa uwolnili, drugi już nie żył.

STR. 7

Fot. KPP Puławy

Na posesji mieszkańca powiatu puławskiego policja odkryła niedozwolony sprzęt do kłusowania

Zatrzymał autobus i pobiegł na ratunek kobiecie

M. Giziński, kierowca MZK w Puławach

STR. R15

Fot. facebook Paweł Maj - Prezydent Miasta Puławy

N 2325 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438500

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
KUBUS
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Pomóżmy Rodakom w Ukrainie.

Ruszyła świąteczna akcja „Polacy–Rodakom”

Stowarzyszenie „Przeszłość – Przyszłości” po raz kolejny włącza się w ogólnopolską akcję pomocy świątecznej dla polskich rodzin mieszkających na Ukrainie. To piękna tradycja, która od lat łączy serca Polaków i przypomina, że dobro nie zna granic. Co można podarować rodakom na Wschodzie?

Zbiórka potrwa do 29 listopada. Dary można przynosić do Biura Obsługi Ruchu Turystycznego „Dukat” w Puławach (ul. Czartoryskich 8). W paczkach dla Rodaków powinny znaleźć się przede wszystkim produkty spożywcze o długim terminie przydatności, takie jak słodycze, kakao, konserwy, makaron, cukier, kasze, ryż, mleko w proszku, przyprawy czy masa makowa. Warto pamiętać również o pluszowych przytulankach, które sprawią radość najmłodszym.

Uczniowie i młodzież mogą również włączyć się w akcję w wyjątkowy sposób – przekazując własnoręcznie wykonane kartki świąteczne z życzeniami dla Rodaków mieszkających za wschodnią granicą. To teoretycznie drobny gest, który niesie ogromne znaczenie i daje poczucie, że pamiętamy o sobie nawzajem, niezależnie od odległości.

Osoby, które chcą pomóc, ale nie mają możliwości dostarczenia darów, mogą wesprzeć akcję finansowo, dokonując wpłaty na konto POLACY–RODAKOM o numerze 80 1750 0012 0000 0000 3446 2957, z dopiskiem w tytule przelewu „Polacy–Rodakom”. Zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup produktów i przygotowanie kolejnych paczek dla potrzebujących rodzin.

Pomoc dla Rodaków zza wschodniej granicy można okazywać również przez cały rok, przekazując 1,5% podatku na działalność Stowarzyszenia „Przeszłość – Przyszłości”. Wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000408145 oraz cel szczegółowy: *polacy-rodakom*.

Marta Pietroń

Moż
pr

* wpłatą na konto POLACY–RODAKOM o numerze 80 1750 0012 0000 0000 3446 2957, z dopiskiem w tytule przelewu „Polacy–Rodakom”

* przekazując 1,5% podatku - numer KRS 0000408145 oraz cel szczegółowy: polacy-rodakom

Zbliża się II Puławski Jarmark Świąteczny na Placu Chopina

W grudniu Plac im. Fryderyka Chopina ponownie rozbłyśnie świątecznymi światłami i wypełni się wyjątkową atmosferą. Już po raz drugi w Puławach odbędzie się Puławski Jarmark Świąteczny przy choince, który wprowadzi mieszkańców w magiczny klimat Bożego Narodzenia.

Celem wydarzenia jest promowanie lokalnych i regionalnych tradycji, zwyczajów oraz dziedzictwa kulturowego związanego ze świętami. Organizatorzy zapraszają do udziału artystów, rękodzielników, rzemieślników, restauratorów, wytwórców produktów lokalnych, stowarzyszenia, placówki oświatowe oraz koła gospodyń wiejskich. To doskonała okazja, by zaprezentować swoje wyroby, kulinarne specjały i twórczość, a także podzielić się pasją z odwiedzającymi. Zgłoszenia są przyjmowane do 25 listopada. Zainteresowani wystawcy wypełnioną kartę zgłoszeniową powinni złożyć osobiście w Przedsiębiorstwie Nieruchomości Puławskie lub lub wysłać e-mailem na adres: sekretariat@np.pulawy.pl.

Tegoroczny Jarmark odbędzie się w dwóch przedświątecznych weekendach – od 12 do 14 grudnia oraz od 19 do 21 grudnia. Przez te dni Plac Chopina stanie się miejscem spotkań mieszkańców, wypełnionym zapachem pierników, gorącej czekolady i świątecznej muzyki. Dla zwiedzających stoiska będą otwarte w piątki i soboty od godziny 10:00 do 20:00, natomiast w niedziele od 10:00 do 17:00. Wystawcy będą mogli przygotowywać swoje stanowiska od godziny 8:00, a w niedziele zakończyć sprzedaż o 18:00.

Na odwiedzających czekać będą pięknie udekorowane stoiska z rękodziełem, ozdobami choinkowymi, tradycyjnymi potrawami oraz lokalnymi produktami. Jarmark stanie się również przestrzenią do spotkań, rozmów i wspólnego celebrowania przedświątecznego czasu w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Szczegółowe zasady uczestnictwa w wydarzeniu określa regulamin II Puławskiego Jarmarku Świątecznego, dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

MOSiR szuka pracownika

Do obsadzenia stanowisko kierownika puławskiej Mariny. Czas na składanie aplikacji mija 24 listopada.

Idealny kandydat to osoba z wyższym wykształceniem, najlepiej z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi lub administracji, co najmniej 2-letnim doświadczeniem zawodowym oraz co najmniej 2-letnim doświadczeniem w kierowaniu zespołem. Przyda się także znajomość j. angielskiego. Atutem będzie co najmniej roczne doświadczenie w ośrodkach sportu i rekreacji. Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadać m.in. za wykorzystanie obiektu, jego stan i ewentualne modernizacje, a także zarządzać podległym zespołem pracowników. Szczegóły ogłoszenia na stronie internetowej MOSiR w Puławach.

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	18.XI. Wt	19.XI. Śr	20.XI. Czw	21.XI. Pt	22-23.XI. Sb-Nd	24.XI. Pn
ZWIERZAKI NA ZAKRĘCIE 2D DUBING Animowany, komedia, od 6 lat, 98 min	12:45			13:30	11:30	14:00
UWIERZ W MIKOŁAJA 2 Komedia, od 13 lat, 98 min.	14:45, 16:45	18:30	16:00		13:30	
DOM DOBRY Dramat, od 13 lat, 110 min.	21:00	16:15	18:00	15:30	15:35	16:00
ILUZJA 3 2D NAPISY Akcja, od 13 lat, 112 min.						20:30
ILUZJA 3 2D DUBBING Akcja, od 13 lat, 112 min.	18:45	20:30	14:00	17:45	20:15	
MINISTRANCI Dramat, komedia, od 13 lat, 110 min.				20:00	17:50	15:15

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook.

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Prezesi miejskich spółek w Puławach biedy nie klepią

Mają całkiem niezłe pensje, ale i spoczywa na nich spora odpowiedzialność. Największy dochód za ubiegły rok wykazał Andrzej Ryl. Na konto prezesa „Nieruchomości Puławskich" wpłynęło ponad 300 tys. zł.

Prezydentowi Pawłowi Majowi podlega sześciu prezesów spółek miejskich, trzech objęło stanowiska w ubiegłym roku. Podobnie, jak radni, czy dyrektorzy szkół, pełnią funkcje publiczne, dlatego mają obowiązek składania oświadczeń majątkowych. Muszą wyróżnić w nich osiągane dochody, posiadane oszczędności, nieruchomości, a także czy mają jakieś zobowiązania.

Co wynika z dokumentów złożonych przez prezesów puławskich spółek miejskich? Okazuje się, że mają całkiem niezłe dochody. Prym pod tym względem wiedzie prezes Nieruchomości Puławskich Andrzej Ryl, na którego konto w ubiegłym roku z różnych źródeł wpłynęło ponad 300 tys. zł. Niewiele mniejszy dochód osiągnął szef puławskiego ZUKu- prawie 260 tys. zł. Na tę sumę składa się nie tylko wynagrodzenie za kierowanie miejską spółką, ale również m.in. dochód z wynajmu mieszkania.

Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędnosci/ długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy
Paweł Dadej, 56 l., prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach	**111,6 tys. zł** umowa o pracę, **56,7 tys. zł** (Leasys Polska sp. z o.o.), **653 zł** (NTP Sp. z o.o.), RAZEM: **168,9 tys. zł**	**25,5 tys. zł, 1,4 tys. Euro, 100 GBP**	działka letniskowa o pow. 702 m2 z budynkiem mieszk. o pow. 67 m2 (**350 tys. zł**)	**Toyota** (1997 r.)
Paweł Okapa, 55 l., prezes Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Puławach	**125,5 tys. zł** (z działalności gospod.), **22,7 tys. zł** umowa o pracę, RAZEM: **148,2 tys. zł**	**243 tys. zł, 1,9 tys. Euro, 90 USD, 411,5 tys. zł** papiery wartościowe	mieszkanie o pow. 64,5 m2 (**600 tys. zł**), mieszkanie o pow. 42,9 m2 (**630 tys. zł**), mieszkanie o pow.45,2 m2 (**380 tys. zł**), garaż o pow. 26,5 m2 (**50 tys. zł**)	**Kia** (2022 r.), **Toyota** (2018 r.)
Janusz Piechnat, 45 l., Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Wodociągi Puławskie w Puławach	**150,2 tys. zł** umowa o pracę, **8,2 tys. zł** (członek RN MPWiK), RAZEM: **158,4 tys. zł**	**202,8 tys. zł, 11,2 tys. zł** PPK	nie podał	**Toyota** (2016 r.), **Peugeot** (2008 r.)
Andrzej Ryl, 69 l., prezes Przedsiębiorstwa Nieruchomości Puławskie	**176 tys. zł** umowa o pracę, **132,2 tys. zł** (inne źródła), RAZEM: **308,2 tys. zł**	**74,5 tys. zł, 21,4 tys. zł** lokaty, **9,3 zł** IKZE, **253 tys. zł** obligacje, **30 tys. zł** lokata	mieszkanie o pow. 85 m2 (**550 tys. zł**), strych użytkowy i garaż (**150 tys. zł**)	ciągnik **Ursus** (1985 r.), **Volvo** (2017 r.)
Grzegorz Sobolewski, 47 l., prezes Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego	**158,7 tys. zł** umowa o pracę	**22 tys. zł, 6,3 tys. zł PPK**	mieszkanie o pow. 67,3 m2 (**370 tys. zł**), współwł. gospod. rol. o pow. 1,4 ha (**350 tys. zł**), działka rol. bud. o pow. 0,3 ha (**300 tys. zł**)	współwł. **BMW** (2007 r.), **BMW** (2010 r.)
Tomasz Wadas, 50 l., prezes Zakładu Usług Komunalnych	**225,9 tys. zł** umowa o pracę, **16,3 tys. zł** umowa zlecenie, **16,4 tys. zł** najem mieszkania, RAZEM: **258,6 tys. zł**	**538 tys. zł, 18,1 tys. zł** IKZE	dom o pow. 147 m2 (**850 tys. zł**), mieszkanie o pow. 39,9 m2 (**420 tys. zł**), mieszkanie o pow. 66,3 m2 (**480 tys. zł**)	**Volkswagen** (2018 r.), **Kia** (2023 r.)

Jest praca w starostwie. Kogo szukają?

Starostwo Powiatowe w Puławach szuka osoby na stanowisko inspektora w Wydziale Geodezji. Osoba zatrudniona będzie odpowiedzialna za realizację zadań związanych z prowadzeniem ewidencji gruntów i budynków, obsługą interesantów oraz przygotowywaniem dokumentacji geodezyjnej.

Kandydaci ubiegający się o zatrudnienie powinni mieć wykształcenie wyższe lub średnie geodezyjne, przy czym kandydaci z wykształceniem wyższym muszą mieć co najmniej trzyletni staż pracy, a z wykształceniem średnim – minimum pięcioletni staż pracy. Oczekiwana jest znajomość przepisów z zakresu prawa geodezyjnego i kartograficznego, ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o ochronie danych osobowych, Kodeksu postępowania administracyjnego oraz rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Kandydat powinien również znać programy geodezyjne EWOPIS, EWMAPA i OŚRODEK.

Do głównych zadań osoby zatrudnionej na stanowisku inspektora będzie należało m.in. wykonywanie i wydawanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencji gruntów i budynków, obsługa osób korzystających z ewidencji, weryfikacja dokumentacji stanowiącej podstawę ujawniania zmian w operacie ewidencji gruntów, a także kompletowanie i archiwizacja akt.

Osoby zainteresowane pracą w starostwie muszą złożyć kompletu dokumentów osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Puławach przy al. Królewskiej 19 (Kancelaria Ogólna) lub przesłać pocztą na adres: Starostwo Powiatowe w Puławach, al. Królewska 19, 24-100 Puławy, w zamkniętej kopercie z dopiskiem:

„Dotyczy naboru na stanowisko urzędnicze inspektora w Wydziale Geodezji". Aplikacje należy dostarczyć do dnia 24 listopada 2025 r. do godziny 15:00. Szczegóły ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej puławskiego starostwa.

Marta Pietroń

Prawie kilkogram narkotyków zdjęty z rynku

Środki odurzające puławscy policjanci znaleźli u mieszkańca Gminy Kurów. Sąd aresztował 44-latka na trzy miesiące.

Odnalezienie znacznej ilości środków odurzających na terenie powiatu, to zasługa funkcjonariuszy z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Stróże prawa już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna może posiadać narkotyki. Podczas przeszukania w pomieszczeniach gospodarczych ujawnili prawie kilogram różnych środków.

- Przeprowadzone badania wykazały, że zabezpieczone środki to amfetamina, mefedron i susz marihuany - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP w Puławach.

44-latek do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychotropowych i środków odurzających. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

- Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroń

PUL

CO, GDZIE, KIEDY?

LISTOPAD 19 ŚRODA

19 listopada (środa), 12:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", sala widowiskowa, 35-lecie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

19 listopada (środa), 20:00, Gminny Ośrodek w Kurowie, sala widowiskowa, spektakl „Zbrodnia i Kara"

LISTOPAD 20 CZWARTEK

20 listopada (czwartek), 9:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", sala widowiskowa, II Ogólnopolski Integracyjny Przegląd Artystyczny „Na Skrzydłach Anioła" i Koncert GOSPEL RAIN

20 listopada (czwartek), 10:00-15:00, budynek starego przedszkola w Wąwolnicy, warsztaty „Seniorze - bądź bezpieczny w sieci!"

20 listopada (czwartek), 10:00, GDK w Markuszowie, koncert „Cała Polska Gra Chopina", wstęp wolny

LISTOPAD 23 NIEDZIELA

23 listopada (niedziela), Kiermasz Produktów Lokalnych w Nałęczowie

23 listopada (niedziela), 10:00, ZSP w Baranowie, IV otwarty turniej szachowy o Puchar Sołtysa Baranowa pod patronatem Wójta Gminy Baranów

LISTOPAD 25 WTOREK

25 listopada (wtorek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", sala widowiskowa, koncert charytatywny - Julia Pietrucha

LISTOPAD 28 PIĄTEK

28 listopada (piątek), 18:00, Puławska Galeria Sztuki, Przegląd Puławskiego Środowiska Artystycznego

28 listopada (piątek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", sala widowiskowa, Spektakl Teatru CAPITOL - „Komedia odlotowa, czyli lumbago"

GRUDZIEŃ 6 i 7

6 i 7 grudnia (sobota-niedziela), strażnica w Gołębiu, XIX Konkurs Wystawy Modeli Kartonowych

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 51fe57232a

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, tynkarz, pracownik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Płonki/CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Kierownik działu systemów informatycznych, Puławy/PIWet	1	5 300,00 zł	u
Ślusarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Ustawiacz w obrębie bocznicy kolejowej, Puławy/ Grupa Azoty Kotlar	1	4 670,00 zł	u
Maszynista, Puławy/Grupa Azoty Kotlar	1	5 500,00 zł	u
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty Kotlar	1	4 670,00 zł	u
Asystent biura, Puławy/EKSPO - TRANS	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Klementowice/KLASA		4 666,00 zł	z
Operator maszyn, Klementowice/KLASA		4 666,00 zł	z
Księgowy, Puławy/CUW	1	5 000,00 zł	u
Informatyk, Puławy/CUW	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw sieci komputerowych, Puławy/ IUNIG	1	4 900,00 zł	u
Serwisant elektroniki/sprzętu medycznego, Puławy/SERW-MED	1	5 500,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Klikawa/Zakład Betoniarski	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/MARIPEX	1	9 000,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Puławy/DAMIAPOL	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Ople Lub./ULA	1	4 666,00 zł	u
Monter sieci wod – kan, Opole Lub./OPK	1	4 666,00 zł	u
Kierownik produkcji, Łaziska/Twardzik	1	7 500,00 zł	u
Pracownik drukowania, Poniatowa/Polifolia	1	4 700,00 zł	u
Kierownik produkcji, Józefów/Józefów Sad	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Poniatowa/Stalmont	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
3.11.	Puławy, ul. Dęblińska	53-latek z Puław	Opel	1,66 promila
3.11.	Kurów	35-latek z gm. Kurów	Peugeot	0,58 promila
		35-latka z gm. Kurów		1,8 promila
7.11.	Bochotnica	51-latek z Gm. Nałęczów	Opel	0,94 promila
10.11.	Góra Puławska	32-latek z gm. Puławy	Audi	0,54 promila
10.11.	Puławy, ul. Dęblińska	39-letni ob. Ukrainy	Man	2,12 promila
10.11.	Kazimierz Dolny	33-latka z Warszawy	Renault	pobrano krew do badań
10.11.	**Puławy, ul. Kopernika**	**44-latek bez stałego miejsca zamieszkania**	**BMW**	**2,82 promila**
13.11.	Skowieszyn	60-latek z gm. Końskowola	Skoda	1,36 promila

Puławy: Miała być modernizacja, a nic się nie dzieje. Co z remontem „starej” hali?

Choć od kilku miesięcy obiekt stoi pusty, nic się z nim nie dzieje. - Czy projekt przebiega zgodnie z wcześniejszymi założeniami? - pyta w imieniu zaniepokojonych mieszkańców radna Ewa Wójcik.

Fot.MP

Stara hala zostanie przebudowana i zmodernizowana. Po remoncie basen kryty będzie większy, a w środku będzie m.in. ścianka wspinaczkowa

Przebudowa hali sportowej przy Alei Partyzantów to jedna z ważniejszych inwestycji, realizowanych aktualnie przez władze Puław. Niełatwa, chociażby z uwagi na wysokie koszty i konieczność uzgodnień prac z konserwatorem zabytków.

Jest realizowana w formule „Zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wybrana w przetargu firma ma za zadanie przygotować projekt, a następnie go zrealizować.

Wykonawcą robót jest konsorcjum firm Termochem - Transcom. Umowa opiewa na 57 mln 285 tys. 711,54 zł, a całkowity koszt remontu to blisko 60 ml zł. Modernizacja hali przy ul. Partyzantów będzie możliwa dzięki 29,7 mln zł dotacji, jaką miastu udało się pozyskać z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. W sfinansowaniu zadania ma pomóc również emisja obligacji o wartości 10 mln zł.

Radna: Miał być remont, a tu cisza

Ostatni raz z pływalni mieszkańcy Puław korzystali w maju. Z początkiem czerwca obiekt został zamknięty. Trenujące tam kluby muszą ćwiczyć w innych miejscach, a osoby chcące popływać muszą szukać dla siebie miejsca na szkolnych pływalniach (w SP 10 i SP 11) lub wybrać się na basen do innego miasta. Albo czekać do sezonu letniego, kiedy ponownie ruszy park wodny.

I choć od tamtego momentu minęło już tyle czasu, w budynku „starej hali” nic się nie dzieje. Dlaczego?

O to w imieniu zdezorientowanych mieszkańców zapytała władze miasta była wiceprezydent, a obecnie radna Ewa Wójcik.

- Od kilku miesięcy mieszkańcy informowani są o modernizacji starej hali sportowej przy ul. Partyzantów. Do dzisiaj nic się nie dzieje na tym obiekcie - pisze w swojej interpelacji i pyta m.in. o to, czy przekazano wykonawcy plac budowy, czy otrzymał on pozwolenie na budowę oraz czy rozwiązano kwestię pozyskania opinii konserwatora zabytków.

Prezydent: Wszystko zgodnie z planem

Prezydent Paweł Maj dość szybko odniósł się do interpelacji, uspokajając, że wszystko przebiega zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. Jak tłumaczy wykonawcy zostanie przekazany plac budowy, dopiero gdy przygotuje dokumentację projektowo - kosztorysową i uzyska niezbędne pozwolenia umożliwiające rozpoczęcie realizacji robót. Zgodnie z umową ma na to czas do 9 grudnia.

Również z konserwatorem zabytków nie powinno być problemów. Zgodnie z prawem, w przypadku takich obiektów, jak „stara” hala, a więc wpisanych do gminnej ewidencji zabytków, pozwolenie na budowę lub rozbiórkę wydaje organ administracji architektoniczno - budowlanej w uzgodnieniu z konserwatorem.

- Pismem z dn. 13.10.2025 r. Starostwa Puławski wystąpił do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie o uzgodnienie projektu budowlanego przebudowy hali sportowej MOSiR-u. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie pismem z dn. 31.10. 2025 r. uzgodnił przedłożony projekt - informuje prezydent Paweł Maj.

Ponadto, jak wynika z informacji udostępnionych przez władze Puław, wykonawca na początku października złożył w puławskim starostwie wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. W tym roku ratusz zamierza wydać na tę inwestycję 2,8 mln zł.

Marta Pietroń

Co się zmieni?

W ramach inwestycji władze Puław planują przesuniecie wejścia głównego i powiększenie hali basenowej o 4,5 przęsła kosztem istniejącej hali sportowej oraz rozbudowę zespołu zjeżdżalni od południowej części hali. Istniejąca szatnia zostanie przebudowana na koedukacyjną, mieszczącą 306 osób z przebieralniami i szafkami otwieranymi na zegarek basenowy po zbliżeniu. Z szatni na basen będzie można przejść schodami lub pojechać windą. W basenie będzie mogło przebywać na raz maksymalnie 250 osób - 220 w strefie basenowej i 30 w strefie SPA. W hali sportowej powstanie park trampolin, sala zabaw dla dzieci ze zjeżdżalniami, basenami z kulkami itp., a w strefie saun przewidziano m.in. grotę solną i śnieżną, czy 2 sauny fińskie. Nie zabraknie miejsca na strefę gastronomiczną. Po modernizacji obiekt ma być wyposażony w klimatyzację i panele fotowoltaiczne. Przebudowę przejdzie także parking, na którym znajdzie się 80 miejsc parkingowych, 6 miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych oraz 2 - dla autokarów.

NEKROLOGI

Puławy

Franciszek Bogumił Stępniewski, 86 l.
Kurów, zm. 29.10.

Marianna Wawer, 77 l.
Puławy, zm. 2.11.

Bogdan Kawka, 77 l.
Puławy, zm. 5.11.

Maria Szydłowska, 88 l.
Żyrzyn, zm. 7.11.

Stanisław Bełczyk, 85 l.
Janowiec, zm. 8.11.

Janina Pałka, 84 l.
Puławy, zm. 9.11.

Jan Cybulski, 94 l.
Kurów, zm. 11.11.

Dariusz Dobosz, 57 l.
Gołąb, zm. 11.11.

Piotr Wrodycki „Lolo”, 60 l.
Puławy, zm. 12.11.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918,
606 119 721

Opole Lubelskie

Marek Kilian, 63 l.
Zosinek, zm. 7.11.

Dorota Surdacka, 60 l.
Bęczyn, zm. 6.11.

Zenon Woś, 88 l.
Kazimierzów, zm. 7.11.

Wanda Grudzień, 88 l.
Opole Lubelskie, zm. 8.11.

Kazimierz Iracki, 70 l.
Idalin, zm. 11.11.

Leokadia Binięda, 87 l.
Niezdów, zm. 10.11.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Zuzanna Frączek, 89 l.
Opole Lubelskie, zm. 10.11.

Teresa Adamczyk, 68 l.
Opole Lubelskie, zm. 11.11.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

Poniatowa

Michał Pietras, 92 l.
Szczuczki Kolonia, zm. 4.11.

Helena Pomorska, 95 l.
Kowala Pierwsza, zm. 10.11.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

R E K L A M A

Generali, z myślą
o Rolnikach

generali.pl

TWOJE POLE.
TWOJE PRZYCHODY.
NASZA OCHRONA.

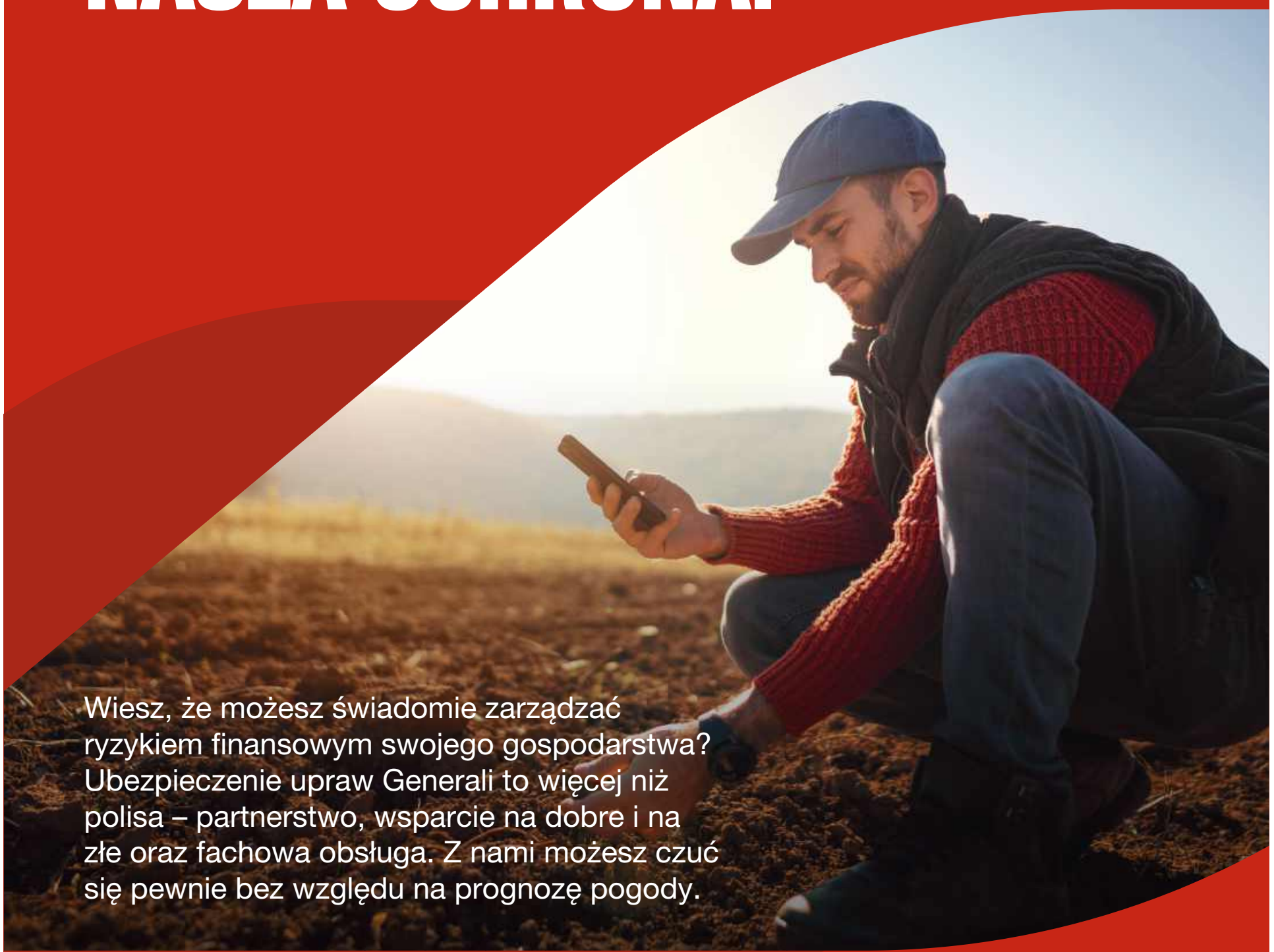

Wiesz, że możesz świadomie zarządzać ryzykiem finansowym swojego gospodarstwa? Ubezpieczenie upraw Generali to więcej niż polisa – partnerstwo, wsparcie na dobre i na złe oraz fachowa obsługa. Z nami możesz czuć się pewnie bez względu na prognozę pogody.

Materiał marketingowy. Nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU „Generali ubezpieczenie upraw rolnych" dostępnych na generali.pl.

GENERALI

PUL

Puławy: Czy przewodniczący radny przekroczył kompetencje?

Radna Ewa Wójcik uznaje, że wypowiadanie się w imieniu Rady Miasta Puławy w oficjalnym piśmie w sprawie śmiertelnego pogryzienia puławianina, skierowanym przez przewodniczącego RM Mariusza Wicika do swojego odpowiednika w Zielonej Górze, było nadużyciem. - Nie miał pan prawa występować w imieniu rady, jeżeli rada w sposób formalny nie przyjęła takiego stanowiska - podnosiła na sesji.

Mieszkaniec Puław śmiertelnie pogryziony przez psy

Chodzi o sprawę 46-letniego mieszkańca Puław, śmiertelnie pogryzionego przez psy w lesie w Zielonej Górze. Do zdarzenia doszło 12 października w okolicy MOP Racula przy drodze S3, gdzie puławianin-zawodowy kierowca realizował przerwę w trasie. Mężczyzna zmarł w środę 15 października w wyniku poniesionych obrażeń - na ciele miał ponad 50 ran gryzionych i szarpanych.

Przewodniczący reaguje

Tego samego dnia Mariusz Wicik, Przewodniczący Rady Miasta Puławy, skierował do swojego odpowiednika w Zielonej Górze, gdzie doszło do tragedii, oficjalne pismo, w którym zaapelował o nadzór nad tą bulwersującą sprawą.

W dokumencie napisał m. in.

- *W imieniu Rady Miasta Puławy oraz mieszkańców naszego miasta apeluję o rzetelne i transparentne wyjaśnienie wszystkich okoliczności tej tragedii. Oczekujemy, że odpowiednie organy oraz władze samorządowe Zielonej Góry podejmą wszelkie kroki, aby ustalić odpowiedzialność za ten dramat i zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości.*

Radna Wójcik: Wystarczyło zwołać sesję nadzwyczajną

I właśnie to, że w piśmie do Przewodniczącego Rady Miasta Zielona Góra wypowiedział się w imieniu rady miasta, rozsierdziło radną Ewę Wójcik.

- Stanowisko wyrażane przez pana przewodniczącego w imieniu rady miasta było nadużyciem, mimo że to stanowisko wyraził pan w sprawie, co do której meritum na pewno się zgadzamy. Natomiast nie miał pan prawa występować w imieniu rady, jeżeli rada w sposób formalny nie przyjęła takiego stanowiska - podnosiła podczas październikowej sesji była wiceprezydent Puław i dodawała:

- Wystarczyło zwołać posiedzenie rady w sposób nadzwyczajny i uzyskać większością głosów zgodę na występowanie na zewnątrz.

Istotnie, od wrześniowej sesji, która odbyła się jeszcze przed tragedią, do sesji zorganizowanej w trybie zwykłym 30 października, przewodniczący nie zwołał sesji nadzwyczajnej.

- To nie tylko wyraz pewnego nadużycia, ale też sposób na dezinformowanie, co przewodniczący może w sposób formalny, a czego nie może. Deklaracja nadzorowania przebiegu śledztwa w różnych sprawach wydaje mi się daleko, daleko posunięta - grzmiała była Przewodnicząca Rady Miasta Puławy.

- Absolutnie zgadzam się z pana prywatnym poglądem na ten temat, który podziela wielu mieszkańców. Natomiast w tej kwestii miałam telefony, jak to się dzieje, że wtedy, kiedy nieszczęście dotyka jednego mieszkańca, pan przewodniczący, kimkolwiek by nie był, a inni ginący w różnych wypadkach, w różnych sytuacjach nie mogą liczyć na tak deklaratywną i powiedziałabym sformalizowaną formułę wypowiedzi - tłumaczyła Ewa Wójcik i dodała:

- Czasami warto zrobić pół kroczku do tyłu, niż o paznokieć za daleko.

Wicik: Każdy mieszkaniec może liczyć na moją pomoc

Mariusz Wicik nie kwestionował zarzutu związanego z nie zwołaniem sesji nadzwyczajnej.

- Oczywiście w imieniu własnym, jako przewodniczący zawsze deklaruję, że każdy mieszkaniec miasta Puławy, który niestety spotka się z taką tragedią, może liczyć na moją pomoc w dochodzeniu sprawiedliwości - podkreślał.

- O sprawiedliwość będę zabiegał niezależnie, o jakiego mieszkańca by chodziło. Mieszkańcy muszą wiedzieć i mieć pewność, że samorządowcy będą zawsze stali po ich stronie, jeśli chodzi o domaganie się o sprawiedliwość - zapewniał Przewodniczący Rady Miasta Puławy.

- Jeżeli posługuje się pan stanowiskiem rady, posługuje się pan, że rada wyraża, to bardzo proszę, aby miał pan delegację do tego od rady, bo to było nadużycie. Pan nie miał oświadczenia, bądź stanowiska rady w tej kwestii - nie odpuszczała jego poprzedniczka i zapowiedziała, że jeśli w przyszłości ponownie dojdzie do podobnej sytuacji, wystąpi do radcy prawnego z oficjalnym wnioskiem o wskazanie i opisanie sytuacji, w których przewodniczący może powoływać się na radę i jej stanowisko.

W obronie przewodniczącego stanęli radni z Klubu PiS.

- To, co przed chwilą pani powiedziała jest żenujące. Na grobie zamordowanego człowieka pani się w ten sposób wypowiada. Pani czas skończył się jako przewodniczącej i dziękuję bardzo - grzmiał radny Marian Budzyński.

- Bardzo mi przykro, że pani radna Ewa Wójcik wypowiada takie słowa i porusza te kwestie na sesji rady miasta. Pan przewodniczący miał moje wsparcie w tym stanowisku i nie widzę nic nadzwyczajnego. Jest mi po prostu wstyd, że pani takie rzeczy mówi - dorzuciła radna Bożena Krygier.

- Od strony formalnej nie dopiął pan tego, czego pan powinien, aby móc posługiwać się stanowiskiem rady miasta - mimo to obstawała przy swoim Ewa Wójcik.

Marta Pietroń

Pow. puławski: To oni są mistrzami ortografii, piszą świetne opowiadania i wiersze

W ubiegłym tygodniu w puławskim starostwie rozdano nagrody w Powiatowym Konkursie Ortograficznym oraz Powiatowym Konkursie Literackim pt. „Nie Pisz Do Szuflady"!

Fot.Dominik Kęsik

W powiatowym konkursie ortograficznym wzięło udział 136 uczniów szkół podstawowych i średnich. Najlepsi otrzymali nagrody

Młodzieżowy Dom Kultury ogłosił konkursy dla uczniów szkół podstawowych i średnich pod koniec września. W zmaganiach ortograficznych wzięło udział 136 uczniów, którzy startowali w kategoriach klas: IV–VI, VII-VIII oraz I-V klas liceum oraz technikum. Młodzież musiała uważać na językowe pułapki pisząc dyktando. Z kolei do konkursu literackiego zgłosiło się 57 uczniów - uczestnicy mieli do napisania opowiadanie lub wiersz. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, aby wyłonić najlepsze prace.

Podsumowanie obu konkursów odbyło się w miniony piątek (14 listopada) w ramach „Południa Literackiego". Uczestnicy wydarzenia zorganizowanego w Sali Pompejańskiej starostwa powiatowego mogli wysłuchać wierszy czytanych przez uczniów ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Kulminacyjnym punktem uroczystości było rozdanie nagród. Te rozdawali członek Zarządu Powiatu Puławskiego Andrzej Mitruczuk, kierownik Wydziału Edukacji - Małgorzata Noskowska oraz dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury - Aleksandra Kozak-Kotowska. Pierwsze miejsce w konkursie ortograficznym w kategorii klas IV–VI zajął Jan Stasiak z SP nr 4 im. M. Kopernika w Puławach. W kategorii klas VII–VIII najlepsza okazała się również uczennica „Czwórki" Julia Kowalik, a także Aleksander Gregula i Daria Musiatowicz z SP nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach. W kategorii szkół średnich zwyciężyła Julia Maliszewska z ZSO nr 1 im. KEN. W konkursie literackim, w kategorii wiersz dla klas IV–VIII, nagrody przyznano Alicji Złotnickiej z SP nr 11 oraz Zofii Gędek i Antoninie Kozak z SP nr 9 w ZSO nr 1 w Puławach. Główna nagroda w kategorii szkół średnich trafiła do uczennic „Dziewiątki" – Zuzanny Blaszke oraz Zofii Buzały. Z kolei za najlepsze opowiadanie w klasach IV–VIII uznano prace Franciszka Zagraby oraz Martyny Betiuk z „Jedenastki", natomiast w kategorii szkół średnich zwyciężyła Aleksandra Michalczyk z ZSO nr 1.

Dominik Kęsik

Wyniki powiatowego konkursu ortograficznego 2025:

Kl. IV-VII:
1 miejsce - J. Stasiak - SP nr 4
2 miejsce - J.Kusyk - SP nr 11
3 miejsce - M.Dzięglewski - SP nr 6

Kl. VII-VIII:
1 miejsce - J.Kowalik - SP nr 4, A.Greguła i D.Musiatowicz - SP nr 11
2 miejsce - G.Furtak i J.Szymanek - SP nr 9, M.Szewczyk i K.Sosnowski - SP nr 1, K.Figura - SP nr 3

Szkoła średnia:
1 miejsce - J.Maliszewska - ZSO nr 1
2 miejsce - M.Kozak i S.Koryszewski - ZSO nr 1
Wyróżnienie:
M.Kucharska i M.Drozd - ZSO nr 1
S.Borowiec - I LO

Wyniki powiatowego konkursu literackiego „Nie Pisz do Szuflady":

Nagrody w kategorii wiersz w kl. IV-VIII:
Z.Gędek i A.Kozak - SP nr 9
A.Złotnicka - SP nr 11
Wyróżnienie:
W.Kiraga - SP nr 9
M.Zębek i W.Raczyńska - SP nr 11
A.Ceglarska - SP w Klementowicach

Nagrody w kategorii wiersz w szkołach średnich
Z.Blaszke oraz Z.Buzała - II LO
Wyróżnienie:
A.Kilianek - I LO
F.Massalski i M.Śpiewak - II LO
A.Skóra - III LO
K.Lewczuk i A.Hryciuk - Branżowa Szkoła I stopnia nr 6

Nagrody w kategorii opowiadanie w kl. IV-VIII:
J.Jóźwicka - SP nr 6
N.Puzio - SP nr 9
M.Betiuk i F.Zagraba - SP nr 11
Wyróżnienie:
J.Amanowicz - SP nr 2
J.Wójcik - SP nr 9
A.Czarnecka - SP w Gołębiu

Nagrody w kategorii opowiadanie w szkołach średnich
A.Michalczyk - II LO
Wyróżnienie:
I.Kowalska - II LO

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Sarna krążyła przy szkole. Mieszkanka szukała dla niej pomocy - urzędnicy odsyłali...

Sarna biegająca w pobliżu szkoły, przestraszona mieszkanka szukająca pomocy i instytucje, które odsyłają się nawzajem – tak wyglądał piątkowy poranek w Opolu Lubelskim. Dopiero myśliwi wyjaśnili, co mogło wywołać panikę zwierzęcia i dlaczego w powiecie wciąż brakuje sprzętu, który pozwoliłby bezpiecznie je odłowić.

Nietypowy poranny widok zaskoczył mieszkankę Opola Lubelskiego w piątek, w okolicach Szkoły Podstawowej nr 2. Biegała tam wystraszona sarna. Kobieta, zaniepokojona jej losem i obawiając się o bezpieczeństwo dzieci, zaczęła szukać pomocy. Dzwoniła do radnych, urzędników, ale wszędzie słyszała to samo: „to nie my, proszę dzwonić gdzie indziej". W końcu zdesperowana zadzwoniła do naszej redakcji.

Postanowiliśmy sprawdzić, kto w powiecie opolskim jest odpowiedzialny za pomoc dzikim zwierzętom w mieście. Odpowiedzi, które usłyszeliśmy, mogą wielu zaskoczyć.

Kto ma zająć się sarną w mieście? Urząd wskazuje straż... straż mówi, że nie ma sprzętu

Urzędnicy miejscy przekonują, że to nie ich rola.

- W przypadku zauważenia dzikiego zwierzęcia, takiego jak sarna, prosimy o zgłoszenie tego faktu bezpośrednio do Państwowej Straży Pożarnej. Gmina nie posiada pracowników przeszkolonych w zakresie odławiania zwierząt ani odpowiednich narzędzi – poinformował Urząd Miejski w Opolu Lubelskim.

Strażacy, gdy usłyszeli, że to do nich kieruje się takie zgłoszenia, nie kryli zaskoczenia i... dystansu.

- A co my mamy z taką sarną zrobić? Jak ją złapać? - usłyszeliśmy żartobliwie. Dodali poważniej, że nie mają sprzętu pozwalającego na odławianie dzikiej zwierzyny.

Policja odpowiedziała, że reaguje wtedy, gdy zwierzę powoduje zagrożenie dla ruchu drogowego. W innym przypadku radzą dzwonić pod numer 112.

Sarna „wróciła"? Noc wcześniej strażacy już ją uwalniali

Jak ustaliliśmy, noc wcześniej strażacy wycinali sarnę, która utknęła w ogrodzeniu szkoły. Zwierzę po uwolnieniu oddaliło się i - jak widać - najpewniej wróciło w to miejsce.

Myśliwi zabierają głos: „To wilki wypychają sarny do miasta"

W końcu skontaktowaliśmy się z Kołem Łowieckim „Bekas", które jako jedyne było w stanie realnie ocenić sytuację.

Jacek Jasik, łowczy koła, nie miał wątpliwości:

- Jeśli sarna biega po mieście, to znaczy, że coś ją wystraszyło. Mogły to być wilki - one paniką płowej zwierzyny potrafią wypchnąć ją prosto w stronę ludzi.

Gdy dowiedział się, gdzie dokładnie sarna została zauważona, nie krył zdziwienia:

- Jak ona się tam dostała? Którędy? To jest dziwne... - mówił.

Łowczy podkreśla też, że najlepszą pomocą często jest... brak pomocy.

- Zwierzę trzeba zostawić w spokoju. Jeśli zaczniemy ją gonić, doprowadzimy do tragedii - ona może wpaść pod samochód.

Jest rozwiązanie, ale... powiat opolski go nie ma

Łowczy wskazał, że istnieje narzędzie, które mogłoby rozwiązać problem w kilka minut: tzw. strzelba Palmera, czyli broń do aplikowania strzałek usypiających.

Podejście na 20 - 30 metrów, podanie środka usypiającego, przewiezienie do lasu - i po sprawie. Ale w powiecie opolskim nikt takiej broni nie ma. W Kraśniku jest, w Puławach jest. U nas - nie. A koszt to 10 - 12 tys. zł.

- Najlepiej, żeby starostwo taką broń kupiło i wypożyczało osobom uprawnionym - dodaje Jasik.

Pytanie o strzelbę Palmera skierowaliśmy do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim w piątek w godzinach popołudniowych, ale na odpowiedź jeszcze czekamy.

Weterynaria: „Najlepiej współpracować z kołami łowieckimi"

Potwierdza to także Powiatowy Inspektorat Weterynarii.

- Jeśli mieszkańcy widzą sarnę w zabudowaniach, powinni reagować. Ale najlepiej współpracować z kołami łowieckimi - mówi Mariusz Zalewski. - Inspektorat zajmuje się przede wszystkim zwierzętami zabitymi. W przypadku żywych saren niewiele możemy zrobić - dodaje.

Co rzeczywiście powinni zrobić mieszkańcy, gdy zobaczą dzikie zwierzę w mieście?

Po rozmowach z wszystkimi instytucjami odpowiedź, choć niejednoznaczna, brzmi:

1. Nie podchodzić do zwierzęcia i go nie płoszyć.
2. Zgłosić sytuację pod numer 112 - tam dyspozytor zdecyduje, kogo wysłać.
3. W razie potrzeby skontaktować się z lokalnym kołem łowieckim.

Koło Łowieckie „Bekas" deklaruje, że zawsze podpowie, co zrobić.

Agnieszka Gołębiowska

Nowe inwestycje w ochronę zdrowia

Ponad 1,8 mln zł dla szpitala w Łęcznej na nowy sprzęt kardiologiczny

SPZOZ w Łęcznej znalazł się wśród placówek, które otrzymają środki z Krajowego Planu Odbudowy na rozwój diagnostyki kardiologicznej. Do szpitala trafi ponad 1,8 mln zł na zakup nowoczesnej aparatury ratującej życie.

Szpital Powiatowy w Łęcznej otrzyma znaczące wsparcie na modernizację wyposażenia kardiologicznego. Placówce przyznano ponad 1,8 mln zł. Środki pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Program obejmuje zarówno szpitale powiatowe, jak i duże centra kliniczne, a jego głównym celem jest wzmocnienie Krajowej Sieci Kardiologicznej oraz poprawa dostępu do diagnostyki i leczenia chorób serca w całej Polsce. W sumie do 354 placówek trafi ponad 1,9 miliarda złotych, z czego część zasili właśnie łęczyński SPZOZ.

– Dzięki tej dotacji będziemy mogli zakupić nowocześniejszy, energooszczędny sprzęt i zastąpić nim ten dotychczas używany w szpitalu. A więcej specjalistycznych urządzeń to większa dostępność i większe możliwości diagnostyczne – podkreśla Krzysztof Bojarski, dyrektor SPZOZ w Łęcznej. Projekt zostanie zrealizowany w dwóch etapach. W pierwszym szpital planuje zakup 42 sztuk specjalistycznego sprzętu na potrzeby pacjentów leczonych w Oddziale Chorób Wewnętrznych, w tym urządzeń do diagnostyki serca. W drugim etapie nowy sprzęt trafi do Poradni Kardiologicznej, gdzie przewidziano zakup kolejnych 10 urządzeń.

Na liście zakupów znalazły się m.in. echokardiografy, elektrokardiografy, polisomnograf, rejestratory Holter EKG i Holter RR, stacja robocza do obsługi badań holterowskich, wózki inwalidzkie oraz inne elementy nowoczesnego wyposażenia niezbędnego w diagnostyce chorób serca i układu krążenia.

– Choroby serca wciąż pozostają jedną z głównych przyczyn zgonów w Polsce. Dlatego inwestycje w nowoczesną diagnostykę i leczenie to realna szansa na skuteczną pomoc pacjentom kardiologicznym – zaznacza dyrektor Bojarski.

To jednak nie są jedyne środki pozyskane przez szpital z KPO. Placówka realizuje równolegle dwa inne duże projekty: 16 mln zł na podniesienie jakości usług w zakresie opieki długoterminowej i geriatrycznej – projekt zostanie zakończony jeszcze w tym roku. Kolejne 9 mln zł na wzmocnienie cyberbezpieczeństwa w szpitalu – to zadanie jest obecnie w realizacji.

Grzegorz Kuczyński

PUL

Makabryczne odkrycie w lesie w Trzciankach. Policja ma sprawcę

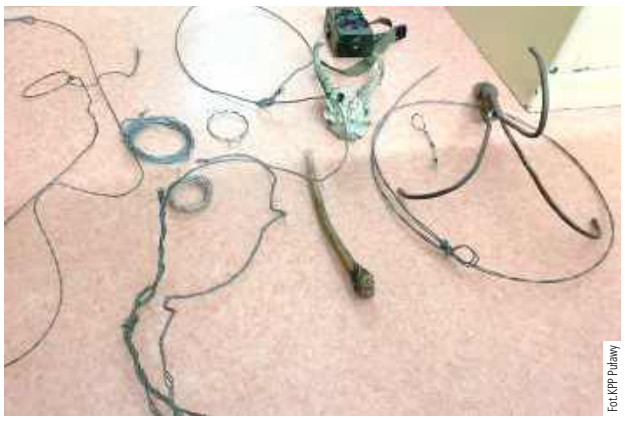

Fot.KPP Puławy

Na posesji zamieszkiwanej przez mężczyznę znaleźli i zabezpieczyli szereg narzędzi przeznaczonych do kłusowania, których posiadanie jest zabronione

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna usłyszał cztery zarzuty. Został objęty policyjnym dozorem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności

Cztery zarzuty usłyszał 25-latek podejrzany o uśmiercenie psa w tamtejszym kompleksie leśnym. Decyzją prokuratury został objęty dozorem policyjnym. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Chodzi o sprawę z ubiegłego tygodnia. W czwartek, 6 listopada wczesnym popołudniem grzybiarze, którzy wybrali się do lasu w okolicach Trzcianek w gminie Janowiec, natrafili na makabryczny widok. Pośród drzew ich oczom ukazały się dwa psy - kundelki, które miały na szyjach pętle samozaciskowe ze stalowymi linkami zamocowanymi do drzew. Każdy ruch czworonogów powodował powolne zaciskanie się pętli.

Jednego zwierzaka udało się uwolnić, po czym uciekł. Drugi niestety był już martwy. Wkrótce na miejscu zjawił się policyjny patrol.

- Policjanci przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli pętle z linkami. Martwy pies został zabezpieczony do badań sekcyjnych - informowała nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Stróże prawa brali pod uwagę również to, że psy przypadkowo mogły paść ofiarą kłusowników, którzy zastawili w lesie sidła na dzikie zwierzęta.

Jak się okazało, we wrześniu i w październiku w podobne wnyki złapał się pies mieszkańca Gminy Janowiec, ale dzięki interwencji właściciela nic mu się nie stało.

Kilka dni po makabrycznym odkryciu w lesie pod Trzciankami, udało się ustalić, że za zdarzeniem może stać 25-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Na posesji zamieszkiwanej przez mężczyznę znaleźli i zabezpieczyli szereg narzędzi przeznaczonych do kłusowania, których posiadanie jest zabronione.

25-latek usłyszał cztery zarzuty.

- Trzy o znęcanie się nad zwierzętami poprzez zastawienie wnyków z linki metalowej stanowiących urządzenia chwytające zadające ból i cierpienie schwytanej zwierzyny i czwarty dotyczący posiadania narzędzi służących do kłusowania - wymienia nadkom. Rejn-Kozak.

Na wniosek policji prokurator objął go dozorem. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Marta Pietroń

eprasa.pl 51fe57232a

22-latek wjechał w dom! Nie miał prawa jazdy, ale za to miał promile...

Do groźnego wypadku doszło w nocy z piątku na sobotę (z 7 na 8 listopada) w Poniatowej.

Po północy 22-letni mieszkaniec gminy Bełżyce, prowadząc Peugeota, stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi. Auto z impetem wypadło z jezdni, taranując ogrodzenie jednej z posesji, po czym uderzyło w ścianę domu mieszkalnego. Huk uderzenia obudził okolicznych mieszkańców.

Jak ustalili policjanci, młody kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów, za to miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Podróżował z 23-letnim pasażerem, który również był nietrzeźwy - badanie wykazało prawie promil alkoholu.

Obaj mężczyźni doznali obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Na szczęście w domu, w który uderzył samochód, nikt nie ucierpiał, choć uszkodzeniu uległa elewacja budynku i przydomowe ogrodzenie.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Auto z impetem wypadło z jezdni, taranując ogrodzenie jednej z posesji, po czym uderzyło w ścianę domu mieszkalnego

– 22-latek odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie zdarzenia drogowego – informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Uwaga na oszustwa „na znajomego"!

30-latka straciła pieniądze po przekazaniu kodu BLIK

POWIAT OPOLSKI:
Kolejna osoba z powiatu opolskiego dała się nabrać oszustom. Bądźcie ostrożni!

Miała pomóc znajomej w opłaceniu zakupów, a straciła 600 złotych. Oszust podszył się pod jej przyjaciółkę na portalu społecznościowym i poprosił o kod BLIK. Niestety 30-letnia mieszkanka gminy Łaziska uwierzyła w prośbę i przekazała oszustowi pieniądze.

– W przypadku otrzymania wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu BLIK, zachowaj ostrożność – to może być oszustwo – ostrzega starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Do zdarzenia doszło, gdy 30-latka otrzymała wiadomość przez komunikator Messenger od osoby, którą uznała za swoją znajomą. Kobieta poprosiła o pilną pomoc - o wygenerowanie i przesłanie kodu BLIK w celu opłacenia zamówienia. Nie podejrzewając niczego złego, mieszkanka gminy Łaziska przekazała kod. Wkrótce z jej konta zniknęło 600 złotych.

Dopiero po rozmowie telefonicznej z prawdziwą znajomą kobieta zorientowała się, że padła ofiarą cyberprzestępstwa. O całej sytuacji poinformowała policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Barber, Niemce/Woliński		4 666,00 zł	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Chmiel Drugi	1	5 398,80 zł	u
Lakiernik meblowy, Niemce/KONSBUD	1	4 666,00 zł	u
Stolarz do obsługi CNC, Niemce/KONSBUD	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Jakubowice Murowane		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Zagrody/Salus	1	8 000,00 zł	u
Pracownik transportu wewnętrznego, Strzyżewice/ DIATRAK	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/elektromonter, Bełżyce/MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor w dziale eksploatacji, Lublin/ Zarząd Nieruchomości Komunalnych	1	4 840,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Kierowca Taxi, Lublin/STREET MASTERS		6 000,00 zł	z
Lekarz weterynarii, Lublin/Lubelskie Centrum Małych Zwierząt		5 500,00 zł	z
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	7 240,00 zł	u
Specjalista, Lublin/RZI	1	5 170,00 zł	u
Specjalista ds. edukacji i animacji kultury, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 000,00 zł	u
Opiekun osoby starszej, Lublin/PCK		31,45 zł/godz.	z
Serwisant sprzętu komputerowego, Lublin/ STANDARD	1	5 000,00 zł	u
Zbrojarz, murarz, Lublin/Wróbel	1	50 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Kierownik referatu administracji, Lublin/Zarząd Inwestycji Miejskich	1	9 700,00 zł	u
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Specjalista ds. handlowych, Lublin/STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Specjalista ds. handlu zagranicznego, Lublin/ DARMEX		7 000,00 zł	z
Kierowca C+E, Lublin/M.B. Lublin	1	9 050,74 zł	u
Referent w dziale programów lekowych i chemioterapii, Lublin/NFZ	1	4 666,00 zł	u
Pracownik pralni, Lublin/R.B. Lublin	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Pożar domu w Baranowie. Jedna osoba w szpitalu

71-latek próbował sam ugasić pożar w kotłowni. Z ciężkimi poparzeniami trafił do szpitala w Łęcznej. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 9 listopada w domu jednorodzinnym przy ul. Polnej w Baranowie. Ogień pojawił się w kotłowni.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, spaleniu uległa kotłownia murowanego domu jednorodzinnego. Mężczyzna przebywający w kotłowni, który próbował samodzielnie ugasić pożar, został poparzony i z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala w Łęcznej. Poza 71-letniem właścicielem domu w budynku nie było innych osób - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W działaniach brali udział funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach oraz strażacy ochotnicy z Baranowa i z Czołny.

Następnego dnia (poniedziałek, 10 listopada) na miejscu zostały przeprowadzone oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

- Z jego ustaleń oraz informacji przekazanych przez strażaków wynika, że przyczyną pożaru najprawdopodobniej było nieumyślne zaprószenie ognia podczas rozpalania w piecu centralnego ogrzewania - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroń

Fot.KPP Puławy

Ogień pojawił się w kotłowni. 71-latek próbował ugasić pożar samodzielnie, niestety uległ poważnym poparzeniom

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Koszmar mieszkanki Puław. Syn znęcał się nad matką

Uderzał pięściami, szarpał, wyzywał i wyganiał z mieszkania. Tak 30-letni mieszkaniec Puław zachowywał się wobec matki. Po interwencji policji trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu do pięciu lat odsiadki.

Kobieta miała na ciele ślady świadczące o tym, że ktoś znęcał się nad nią. Po interwencji 11 listopada jej syn został tymczasowo aresztowany

Fot.KPP Puławy

Wszystko działo się późnym wieczorem we wtorek 11 listopada. Policyjny patrol został skierowany na interwencję na jedno z puławskich osiedli, gdzie miało dojść do awantury domowej. Tam funkcjonariusze zastali 60-letnią kobietę i jej 30-letniego syna. Puławianka twierdziła, że syn wyrzucił ją z mieszkania. Mężczyzna nawet w obecności policjantów był bardzo nerwowy. Okazało się, że nie tylko wyzywał matkę, ale tego dnia dopuścił się wobec niej rękoczynów - kilkukrotnie uderzył i popchnął tak, że upadła na twarde podłoże, wskutek czego doznała obrażeń.

Mundurowi zatrzymali agresora. Był trzeźwy. Po przesłuchaniu 60-latki okazało się, że jej gehenna trwała już od dłuższego czasu.

- Kobieta miała spokój tylko wtedy, gdy syn przebywał w placówkach leczniczych. Gdy był w domu, znęcał się nad matką psychicznie i fizycznie. O różnych porach dnia i nocy wszczynał awantury domowe, zakłócał spoczynek nocny, groził pozbawieniem życia, wyganiał z mieszkania, szarpał za ubranie, popychał, uderzał pięściami - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Po ostatniej awanturze kobieta zdecydowała się złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Policjanci dochodzeniowo - śledczy przesłuchali świadków, a także zebrali inne dowody w sprawie. Ze względu na to, że puławianka miała na ciele wiele śladów świadczących o znęcaniu się nad nią, mundurowi wywołali opinię biegłego lekarza medycyny sądowej.

Jej 30-letni syn jest podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad rodzicielką. Sąd go aresztował.

Marta Pietroń

Nieletni bez uprawnień zatrzymani na drodze wojewódzkiej nr 747

POWIAT OPOLSKI:
Czterech nastolatków z gminy Bełżyce urządziło sobie niebezpieczną przejażdżkę po drodze wojewódzkiej nr 747.

Jak się okazało, żaden z kierowców nie miał prawa jazdy, a ich pojazdy nie były dopuszczone do ruchu

Fot.KPP Opole Lubelskie

Policjanci z opolskiej drogówki interweniowali wobec czterech nastolatków w wieku od 16 do 17 lat, którzy bez wymaganych uprawnień poruszali się po drodze wojewódzkiej nr 747 na motocyklach crossowych i quadach.

Jak się okazało, żaden z nich nie miał prawa jazdy, a ich pojazdy nie spełniały wymogów dopuszczenia do ruchu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 9 listopada po godzinie 14. Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli dwóch kierujących motocyklami crossowymi oraz dwóch jadących quadami. Już podczas pierwszych ustaleń okazało się, że 17-letni mieszkaniec gminy Bełżyce kierował crossem bez wymaganych uprawnień. Dodatkowo jego pojazd nie miał tablicy rejestracyjnej, obowiązkowego ubezpieczenia OC i nie był dopuszczony do ruchu.

Drugi z kierujących, również 17-latek z tej samej gminy, poruszał się motocyklem crossowym w podobnych warunkach – bez prawa jazdy i bez tablic rejestracyjnych. Kolejni zatrzymani to 16- i 17-latek, którzy jechali quadami. W ich przypadku również stwierdzono brak uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Wszyscy nastolatkowie zostali przekazani pod opiekę rodzicom. Policjanci sporządzili dokumentację z ustaleń, która trafi teraz do Sądu Rodzinnego.

- Droga, po której poruszali się kierujący to droga wojewódzka, na której panuje wzmożony ruch pojazdów. Aby doszło do tragedii, naprawdę nie trzeba wiele – podkreśla st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Funkcjonariusze apelują do rodziców, by zwracali uwagę, czy ich dzieci korzystają z pojazdów w sposób zgodny z przepisami. Brak doświadczenia i lekkomyślność mogą skończyć się tragicznie - zarówno dla młodych kierujących, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Abramów: Spłonął dom w Ciotczy

Do pożaru doszło 9 listopada. Jak informuje mł. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP w Lubartowie, straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze 9 listopada przed godz. 23.

Pożar wybuchł 9 listopada

Fot.OSP KSRG Michów

Budynek cały w ogniu

- Na miejsce zostały skierowane jednostki OSP i trzy zastępy PSP. W chwili przybycia straży na miejsce zdarzenia cały budynek był objęty ogniem. Mieszkająca w nim osoba zdołała opuścić budynek o własnych siłach. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i gaszeniu pożaru – informuje mł. bryg. Sławomir Listosz.

Gasili pożar

W akcji gaszenia pożaru uczestniczyły jednostki OSP KSRG Michów, OSP KSRG Abramów, OSP Wypnicha, OSP Wielkolas, JRG Lubartów, był zespół ratownictwa medycznego, pogotowie energetyczne i policja.

Marcin Kusyk

WSP

Groził matce podpaleniem domu. Policja zatrzymała 34-latka

34-latek usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa gróźb karalnych z art. 190 § 1 Kodeksu karnego. Za taki czyn grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności (fot. KPP Ryki)

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Rykach zatrzymali 34-letniego mężczyznę, który w trakcie awantury domowej groził swojej matce podpaleniem wspólnie zajmowanego domu.

Do zdarzenia doszło w jednej z miejscowości powiatu ryckiego. Nieoficjalnie udało się nam ustalić, iż sytuacja miała miejsce w gminie Kłoczew.

Szybka reakcja funkcjonariuszy zapobiegła potencjalnej tragedii. Zgłoszenie do dyżurnego ryckiej komendy wpłynęło od kobiety, która poinformowała, że jej syn wszczął awanturę domową i kierował wobec niej groźby.

- Policjanci ustalili, że 34-latek opuścił dom jeszcze przed ich przyjazdem, jednak wcześniej groził podpaleniem wspólnie zajmowanego domu. Kobieta realnie obawiała się spełnienia tych gróźb - powiedział aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP Ryki.

Na miejsce natychmiast skierowano patrole, które rozpoczęły poszukiwania agresywnego mężczyzny. Po kilkuset metrach funkcjonariusze odnaleźli go na terenie jednej z pobliskich posesji. 34-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu,

W prokuraturze mężczyzna usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa gróźb karalnych z art. 190 § 1 Kodeksu karnego. Za taki czyn grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Został aresztowany.

mp

Zignorował czerwone światło i wyłamał rogatkę

Niebezpieczna sytuacja miała miejsce na przejeździe kolejowo-drogowym na szlaku Zarzeka - Puławy Azoty. Kierowca samochodu osobowego zignorował czerwone światło i wjechał na tory w momencie, gdy rozpoczęło się opuszczanie zapór. Mężczyzna, próbując wycofać pojazd, wyłamał drąg rogatki.

Wykroczenie zostało ujawnione przez funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei z Posterunku w Dęblinie, którzy tego dnia prowadzili działania w ramach ogólnopolskiej kampanii „Bezpieczny przejazd".

- Tego rodzaju zachowania stwarzają realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu. Kierowca, ignorując sygnały ostrzegawcze, naraża nie tylko siebie, ale także pasażerów pociągów i innych użytkowników drogi - podkreśla st. insp. Piotr Żłobicki, rzecznik prasowy Komendy Głównej Straży Ochrony Kolei.

W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia rogatki, co wymagało natychmiastowej interwencji służb technicznych. Do czasu naprawy przejazd został zabezpieczony, a pociągi przejeżdżały przez to miejsce z prędkością ograniczoną do 20 km/h.

- Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei przez cały czas czuwali nad bezpieczeństwem w rejonie przejazdu. Na szczęście tym razem nie doszło do tragedii - dodał rzecznik.

Mieszkaniec Puław za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Oprócz naruszenia przepisów ruchu drogowego będzie musiał ponieść konsekwencje uszkodzenia elementu infrastruktury kolejowej.

mp

eprasa.pl 51fe57232a

26-latek z powiatu opolskiego pod dozorem policji za przemoc i narkotyki

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zatrzymali 26-letniego mieszkańca powiatu podejrzanego o znęcanie się nad partnerką oraz posiadanie narkotyków.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Sprawa trafi do sądu. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Zgłoszenie o przemocy domowej wpłynęło do dyżurnego opolskiej jednostki 8 listopada. Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Policjanci, którzy przybyli pod wskazany adres, zastali roztrzęsioną kobietę i agresywnego mężczyznę będącego pod wpływem alkoholu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że 26-latek od 2021 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją partnerką – wszczynał awantury, używał przemocy i groził kobiecie. Tego dnia jego zachowanie po raz kolejny wymagało natychmiastowej reakcji służb.

Podczas zatrzymania policjanci dokonali kontroli osobistej, w trakcie której ujawnili przy mężczyźnie substancje przypominające narkotyki. Kolejne środki odurzające i psychotropowe znaleziono w jego miejscu zamieszkania. Wstępne badania testerem wykazały, że była to pochodna amfetaminy oraz marihuana.

26-latek usłyszał zarzuty znęcania się nad partnerką oraz posiadania narkotyków. - W poniedziałek (10 listopada - dop. red.) mężczyzna został doprowadzony do prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie prokurator zastosował wobec niego dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa dwa razy w tygodniu w jednostce policji, obowiązek opuszczenia pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych wspólnie z pokrzywdzoną i zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Ale strzał! Ktoś wygrał w Lotto w Puławach

Szczęśliwy kupon w Eurojackopot gracz skreślił w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego. Wygrał ponad pół miliona złotych. W tym roku to już kolejna wygrana w powiecie, a dwa razy ktoś zgarnął po milionie.

Wygrana padła w Święto Niepodległości - 11 listopada. To właśnie wtedy w losowaniu Eurojackpot padły liczby skreślone na kuponie w centrum miasta. Zwycięzca wygrał 538 517,70 zł.

Dane dostępne na oficjalnej stronie Lotto wyraźnie wskazują, że ten 2025 rok jest szczęśliwy dla graczy z powiatu puławskiego. Już 1 stycznia padła wygrana w kolekturze w Górze Puławskiej - zwycięzca wygrał 5 tys. zł co miesiąc przez 20 lat w Ekstra pensji. Zaledwie kilka dni później (11 stycznia) w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego w Puławach ktoś zgarnął 1 mln zł w Lotto Plus. 28 marca w punkcie przy ul. Kołłątaja w Puławach padła wygrana w Mini Lotto w wysokości 465 570 zł. W kwietniu w punkcie przy ul. Norwida padły dwie wygrane w odstępie dwóch dni. Najpierw 22 kwietnia ktoś wygrał 36 tys. zł w Zdrapce, a 24 kwietnia - 10 tys. zł w KENO. 25 lipca w tej samej grze szczęśliwiec wygrał 100 tys. zł, grając w kolekturze przy ul. Lubelskiej 2 w Puławach. 7 sierpnia w punkcie przy Kołłątaja padła druga w tym roku duża wygrana - ktoś w Zdrapce zgarnął 1 mln zł.

Marta Pietroń

Policyjny pościg za motocyklistą

24-latek z Gminy Policzna będzie odpowiadał m.in. za kierowanie pojazdem bez uprawnień czy niezastosowanie się do polecenia policjantów o zatrzymaniu się. Motocyklista zwrócił uwagę funkcjonariuszy, bo przewoził pasażera bez kasku.

Fot. KPP Puławy

24-latek został zatrzymany po pościgu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd miał kilka usterek

W Górze Puławskiej policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zauważyli motocykl Yamaha, który nie miał prawego lusterka, a kierujący nim mężczyzna przewoził pasażera bez kasku. Mundurowi zaczęli dawać mu znaki świetlne i dźwiękowe, aby zjechał na pobliską stację paliw i zatrzymał się. Ale ten wyjechał ze stacji i zaczął uciekać w kierunku Zwolenia. Mundurowi ruszyli w pościg. Do zatrzymania kierowcy Yamahy doszło w Tomaszowie. Tam okazało się, że uciekinier to 24-letni mieszkaniec gminy Policzna w pow. zwoleńskim.

- Okazało się, że uciekał, gdyż nie ma prawa jazdy. Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu policjanci odkryli, że brak prawego lusterka to nie jedyny mankament Yamahy. Motocykl nie miał również oświetlenia tablicy rejestracyjnej, a tylne światło i zegar nie były przymocowane stabilnie do pojazdu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Motocykl mieszkańca powiatu zwoleńskiego został odholowany na policyjny parking.

- 24-latek odpowie za szereg wykroczeń, w tym kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień, będzie też odpowiadał za przestępstwo niezastosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego wydanego przez policjantów. Kodeks karny przewiduje za to karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Bezdomny spał pod gołym niebem. Policjanci ruszyli z pomocą

Lubartów: Dzielnicowi pomogli bezdomnemu mężczyźnie, który pod gołym niebem spał na jednej z posesji. Funkcjonariusze zaopiekowali się 66-latkiem i pomogli zorganizować miejsce w ośrodku dla osób bezdomnych.

W sobotę (8 listopada) policjanci otrzymali zgłoszenie o osobie bezdomnej przebywającej na jednej z posesji na terenie Lubartowa.

- Na miejsce interwencji natychmiast udali się dzielnicowi. Na opisywanej działce zastali 66-letniego mężczyznę, który nie miał się gdzie schronić i nocował po gołym niebem na podwórku. Nie potrzebował pomocy medycznej - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie. - Funkcjonariusze, kierując się troską o jego bezpieczeństwo, zabrali go ze sobą i skontaktowali się ze schroniskiem dla osób bezdomnych w Lublinie. Po uzgodnieniu szczegółów 66-latek został przewieziony do placówki, gdzie otrzymał niezbędną pomoc i schronienie.

Dzięki reakcji właściciela posesji i zaangażowaniu funkcjonariuszy mężczyzna nie musiał spędzać kolejnej nocy bez dachu nad głową.

Joanna Niećko

Kolizja w Chrząchówku. Radiowóz wypadł z drogi

Niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu było przyczyną kolizji policyjnego radiowozu i dostawczego Renault. Sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w Chrząchówku w gminie Końskowola (pow. puławski). Jak wynika z ustaleń policji, 50-letni mieszkaniec gminy Niemce jechał tamtędy swoim Renault poboczem pasa ruchu. Za nim w tym samym kierunku poruszał się policyjny radiowóz marki Kia. W pewnym momencie kierowca dostawczaka odbił kierownicą na pas ruchu. Niestety kierujący radiowozem funkcjonariusz z komisariatu policji w Kurowie nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył Renault. Siła uderzenia odrzuciła policyjną Kię w pole. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji - 33-letni mundurowy - został ukarany wysokim mandatem, a na jego koncie wylądowały punkty karne.

Marta Pietroń

Fot. Czytelnik

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Ucierpiały tylko pojazdy

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Rak zabrał im wiele, ale nie odebrał siły.

Poznajcie kobiety, które nie poddały się chorobie

Rak piersi pojawił się w ich życiu nagle – jak cień, który odebrał spokój, zdrowie, a czasem najbliższych. Kasia, Aga, Krysia, Gosia i Agata przeszły przez diagnozy, operacje, chemioterapię, ból i lęk, ale także przez mobilizację, wsparcie bliskich i codzienną walkę o każdy kolejny dzień. Dziś opowiadają swoje historie, by dodać innym kobietom siły oraz przypomnieć, że profilaktyka ratuje życie, a rak – choć okrutny – nie musi być wyrokiem.

Stowarzyszenie Amazonki z Poniatowej to grupa niezwykle silnych i wspierających się kobiet, które łączy doświadczenie choroby nowotworowej i potrzeba niesienia pomocy innym. Spotykają się regularnie, by rozmawiać, dzielić się emocjami, motywować i dawać sobie nawzajem siłę w trudniejszych momentach. Aktywnie działają w lokalnej społeczności – organizują warsztaty, marsze, prelekcje i akcje edukacyjne promujące profilaktykę raka piersi oraz zdrowy styl życia. Dzięki ich zaangażowaniu wiele kobiet trafia na badania wcześniej, a te, które przechodzą leczenie, nie zostają z tym same.

Prezentowane poniżej zdjęcia pochodzą z wystawy „Siła kobiet w obrazach". To projekt, który powstał dzięki współpracy z Fundacją „KOCHASZ – DOPILNUJ". Była to przy okazji kampania społeczna dotycząca profilaktyki raka piersi, czyli najczęściej diagnozowanego nowotworu. Poniatowskie Amazonki zaangażowały się w akcję #pomacajsie, która propaguje przede wszystkim profilaktykę i samobadanie, ale także troskę o innych - o nasze mamy, babcie, córki, ciocie, przyjaciółki...

„Siła kobiet w obrazach" to wyjątkowa wystawa fotograficzna, która pokazuje Amazonki z Poniatowej w zupełnie nowym świetle - jako kobiety silne, piękne, pełne życia i nadziei. Autorkami projektu są Ania, Gosia i Marta z Fundacji „Kochasz – Dopilnuj".

Na zdjęciach zobaczyć można m.in. Kasię, Dorotkę, Krysię, Agnieszkę, Małgosię i Agatkę – Amazonki, które przeszły przez chorobę nowotworową albo wciąż z nią walczą. Fotografie ukazują ich niezwykłą siłę, wrażliwość i miłość do życia.

Wernisaż odbył się 23 maja w Art Café Klubowa w Poniatowej i przyciągnął pełną salę mieszkańców. To opowieść nie tylko o chorobie, lecz przede wszystkim o solidarności kobiet, ich odwadze i o tym, że profilaktyka naprawdę może uratować życie.

Poznajcie ich historie.

Agnieszka Gołębiowska

Gosia

„Mam na imię GOSIA, skończyłam 46 lat i ciągle życie pod górkę. 11 lat temu moja 16-letnia córka Ada odeszła. Chorowała na złośliwy nowotwór jajników z przerzutami na płuca. Życie straciło dla mnie sens. Próbuję jakoś normalnie żyć i funkcjonować, ale to tylko pozory. Wychodząc do ludzi, zakładam maskę na twarz i się uśmiecham. A w sercu ból i tęsknota. W październiku 2023 roku poszłam profilaktycznie na mammografię. Po dwóch miesiącach były wyniki i okazało się, że coś jest nie tak. Są guzy i trzeba było zrobić usg i biopsję. W styczniu pojechałam do szpitala, ponieważ był wynik biopsji. Lekarz powiedział, że to nowotwór złośliwy sutka. Trochę się załamałam, ale postanowiłam sobie, że wyzdrowieję. W marcu 2024 roku operacja - mastektomia piersi z rekonstrukcją. Po dwóch miesiącach od operacji zaczęłam chemioterapię - 16 wlewów, cztery czerwone i 12 białych chemii. Czułam się dobrze. Po trzech tygodniach radioterapia - 20 naświetlań. Zaczęłam się słabo czuć, ciągle spałam i byłam bez siły. W tej chwili jestem na hormonoterapii, mam bóle kości, drętwienie rąk. Ale daję radę. Chcę przekazać wszystkim kobietom, dziewczynom: badajcie się. Jeśli się okaże, że coś Was zaniepokoi, od razu udajcie się do lekarza. Najważniejsza rzecz to pozytywne nastawienie. Nie myślcie, że będzie źle. Ja do swojej choroby podeszłam pozytywnie i ciągle sobie powtarzam, że wszystko będzie dobrze. Był moment załamania, ale to tylko chwilowy. Staram się nie myśleć o chorobie, żyję tak, jakby jej nie było. A w tym wszystkim czuję, że moja córka jest ze mną i daje mi siłę. Pozdrawiam wszystkich, których spotkała ta paskudna choroba i życzę dużo siły, wiary i zdrówka".

Agata

„Hejka, mam na imię Agata (matka Polka na etacie i rak), żona mojego męża, mama trzech córek (jedna zdrowa i dwie chore)... Guzka wymacałam pod prysznicem tuż po swoich 33. urodzinach... Na drugi dzień wizyta u mojego ginekologa... „Guzek jest, ale zginie po miesiączce"... Nie zginął... a urósł. To może zróbmy USG - na co mój (ówczesny) lekarz odparł: „Jak pani taka uparta, to proszę sobie zrobić USG gdzieś tam u siebie" - byłam jego pacjentką i co roku robiłam szczegółowe badania. USG zrobiłam, miałam hodowlę guzków, zamiast wsparcia od lekarza, dostałam reprymendę, że przyszłam późno... na USG!!!
Po pierwszym dramacie, jakim była diagnoza, w przepiękny czerwcowy dzień 6 czerwca 2016 r. w Centrum Onkologii w Lublinie zaczęła się walka o życie: najpierw przeczołgała mnie chemioterapia (bo guzki za duże do operacji), potem mastektomia prawej piersi, później sześć tygodni radioterapii, później zastrzyki z herceptyny... Byłam łysa, spuchnięta od leków, ale szczęśliwa, że idzie ku dobremu... podobno nawet było mi do twarzy w chusteczce ;-) Parzyła mnie skóra na głowie, żeby móc nosić perukę ;-) Miało być już powoli z górki... ale nie było. Po roku leczenia wymacałam guzek - wznowa nowotworowa :-(Blady strach to byłoby za małe określenie tego, co wtedy czułam... ale nastąpiła pełna mobilizacja do działania: moja, mojej wspaniałej rodziny, najbliższej, przyjaciół i znajomych, i kobiet ze Stowarzyszenia Amazonek... bo ta historia (w gigantycznym skrócie) nie byłaby nawet napisana, gdybym nie miała wsparcia!!! Bo by mnie nie było...
Obecnie mija siedem lat, odkąd jestem Amazonką, jestem pod opieką lekarzy z Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach, przyjmuję hormonoterapię (zastrzyki i leki), co pół roku mam badania i żyje się! Każdego dnia otwieram okno i wydycham powietrze... bo mogę... jeżdżę z dziećmi i mężem w góry, bo w nich odzyskuję siłę!
Badajcie się, proszę... Idźcie same na badanie, jak coś Was niepokoi, szukajcie lekarza, któremu zależy na Tobie, a nie, żeby Cię odhaczyć z kolejki pacjentów!".

Aga

„Ja – Aga. Żona, mama. Siostra, córka, ciocia, wnuczka, przyjaciółka.
To mi w listopadzie 2019 roku pękło serce na miliony kawałków.
Na nowotwór piersi zmarła moja młodsza siostra. Miała 34 lata. Dzięki niej dowiedziałam się, że jestem mutantką (BRCA2). Po trzech miesiącach od śmierci Basi, w lutym 2020 r., na początku pandemii, dowiedziałam się, że mam DCIS. Byłam jak dziecko we mgle, ale z moim charakterem podeszłam do sprawy zadaniowo. Rodzicom o chorobie powiedziałam dopiero na tydzień przed operacją, bałam się, bo wiedziałam, jak bardzo cierpieli po stracie dziecka. Zoperowałam się u jednego z najlepszych chirurgów w kraju. Teraz już luzik, myślałam, było – minęło. Jednak nie do końca. Raczek miał być przedinwazyjny, okazało się, że nie był. Komórki nowotworowe zostały w marginesie cięcia. Drżenie, zimno i lęk. Dopiero wtedy tak naprawdę zaczęłam się bać. Dziś mam prawie 41 lat. Kilka miesięcy temu, po ośmiu latach bycia w domu z dziećmi, rozpoczęłam nową pracę. Cieszę się z każdego poranka i doceniam tych, którzy pojawiają się na mojej drodze. Nie powiem, że dziękuję rakowi za... bo jednak odebrał mi bardzo wiele. Trochę go oswoiłam i cieszę się, że żyję. Ja – okiem cudnych dziewczyn z Pomacajsie. Lofju".

Krysia

„Mam na imię Krystyna. Skończyłam 65 lat. 1 października 2007 roku zmarł mój mąż. To był ciężki czas dla mnie. To nie był koniec moich problemów. W tym samym roku miałam wypadek samochodowy. Złamana ręka, noga, obrzęk mózgu. Powoli dochodziłam do siebie. Mając 54 lata, zrobiłam mammografię. Było to w kwietniu 2016 roku. Wynik dostałam w czerwcu. Okazało się, że mam raka piersi. Nowotwór – górna ćwiartka zewnętrzna sutka. Pod koniec czerwca przeszłam operację częściową piersi. Wynik wysłano do kontroli. Po miesiącu od pierwszej operacji była następna, ponieważ okazało się, że na węzłach chłonnych jest przerzut. Usunęli więc wartownika. Od października zaczęłam radioterapię - 35 naświetlań i hormonoterapię. Całe szczęście obyło się bez chemioterapii. Przy radioterapii czułam się raz lepiej, raz gorzej, ale byłam silna i nie poddawałam się, ponieważ trzeba walczyć i być pozytywnie nastawionym. W tej chwili jestem wyleczona, jest wszędzie czysto. Żyję pełnią życia i biorę garściami każdy dzień. Kobiety, dziewczyny! Macajcie się i dbajcie o swoje zdrowie! Życzę wszystkim dużo zdrowia, uśmiechu i pozytywnej energii".

Kasia

„(...) O tym, że jestem chora na raka piersi, dowiedziałam się 2 listopada 2021 roku. Zrobiłam sobie USG piersi i lekarz kazał mi się jak najszybciej skontaktować z onkologiem, bo mam guzka w piersi. Biopsja i czekanie na wynik – okazało się, że mam nowotwór złośliwy sutka. I zaczęła się walka o moje życie. Najpierw bardzo dużo wszelkich badań, potem wlew, a następnie operacja i za dwa miesiące następna operacja – usunięcie węzłów chłonnych.
Chemioterapia, w następstwie dziewięć tygodni radioterapii, potem zastrzyki. Do końca życia muszę przyjmować hormonoterapię, co pół roku zastrzyki i standardowa dawka lekarstw.
I muszę się przyzwyczaić do co dwumiesięcznych wizyt w szpitalu na kontrolne badania zapobiegawczo.
Dziękuję lekarzom z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej za danie mi szansy dalszego życia, codziennego wstawania, otwierania oczu, cieszenia i przeżywania każdego danego mi dnia, z którego bardzo się cieszę. W tym miejscu chciałabym podziękować najbliższej rodzinie, przyjaciołom i koleżankom z Amazonek, na które zawsze mogłam liczyć.
Kobietki, „rak" to nie wyrok, trzeba z nim walczyć, więc badajcie się, bo wcześniejsze wykrycie daje większe szanse na zwycięstwo. Profilaktyka nie boli, a może uratować życie".

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Uszkodzone tory. TV Republika: „Eksplodował ładunek wybuchowy”

W rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego - poinformowała Telewizja Republika.

W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska

- W sprawie zniszczenia fragmentu torowiska na trasie Dęblin-Warszawa jestem w stałym kontakcie z ministrem spraw wewnętrznych. Niewykluczone, że mamy do czynienia z aktem dywersji. Nikt nie został poszkodowany. Trwają czynności odpowiednich służb - poinformował premier Donald Tusk na X w niedzielę wieczorem.

W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim, zaledwie około 13 km od Dęblina, maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. Jak udało się ustalić, osoby mieszkające w okolicy słyszały wybuch.

- Dziś rano o godz. 7.39 maszynista pociągu zgłosił telefonicznie nieprawidłowości w infrastrukturze kolejowej w rejonie miejscowości Życzyn, pow. garwoliński, w pobliżu stacji PKP Mika. W chwili zdarzenia w pociągu znajdowało się dwóch pasażerów oraz kilku członków obsługi. Nikt nie odniósł obrażeń - poinformowała po południu na portalu X Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu.

Jak dodano, na miejsce skierowano odpowiednie służby, w tym funkcjonariuszy policji. - Wstępne oględziny wykazały uszkodzenie fragmentu torowiska, które spowodowało zatrzymanie pociągu. Dla zapewnienia bezpieczeństwa, ruch kolejowy w tym rejonie został czasowo wstrzymany - podsumowano.

Na portalu pasażera czytamy z kolei, że chodzi o fragment pomiędzy miejscowościami Sobolew i Życzyn.

- Inne przyczyny związane z infrastrukturą kolejową. Zmiana peronów i torów przyjazdu/odjazdu pociągów. Mogą wystąpić opóźnienia pociągów około 10 minut. Przepraszamy za utrudnienia - ostrzegają pasażerów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Ładunek wybuchowy?

Do zdarzenia odniesiono się w specjalnym wydaniu Telewizji Republika.

- Pojawiają się informacje, że mogło tam dojść nawet do wybuchu na tym torowisku, że został podłożony materiał wybuchowy - takie pojawiają się wpisy w sieci - mówiono na antenie Telewizji Republika.

W tym fragmencie rzeczniczka prasowa policji, będąca gościem programu, przyznała, że: - Mieliśmy w nocy zgłoszenia o hałasie (...). Policjanci nie mieli dokładnie podanej lokalizacji. - Więc potwierdzają się nasze informacje, że ok. 21 zgłoszono prawdopodobny wybuch w tamtym rejonie. Do 7.30 nic z tym służby nie zrobiły - słyszymy na antenie Telewizji. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego.

Dodatkowo w internecie pojawiły się wpisy na temat zdarzenia, w tym np. w serwisie X.

- Od godziny 7.30 trwa zamknięcie toru numer 1 na odcinku Dęblin-Życzyn po stwierdzeniu ubytku w torze o długości około 100 cm przez m-stę pociągu 12713 KM Warszawa Zach-Dęblin. Prawdopodobnie doszło do celowego uszkodzenia szyny poprzez detonację ładunku wybuchowego - czytamy we wpisie użytkownika „Dyspozytura Trakcji”.

Z ostatniej chwili:

"Na trasie Warszawa--Lublin (wieś Mika) doszło do aktu dywersji. Eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła tor kolejowy. Na miejscu pracują służby i prokuratura. Na tej samej trasie, bliżej Lublina, również stwierdzono uszkodzenie" — pisze w poniedziałek premier na portalu X.

Joanna Niećko/Mateusz Połynka

Arkadiusz, co szuka żony, wybrał Julię

Widzowie wiedzieli od początku, że Arkowi spod Firleja najbardziej podoba się Julia z Dęblina. Wreszcie to powiedział przed kamerą.

Od lewej tata Arkadiusza, pan Stanisław, Julia i Arkadiusz. Screen z programu „Rolnik szuka żony”

Arkadiusz Pożarowszczyk, rolnik spod Firleja, który szuka żony w telewizji, w zasadzie od początku wskazywał jedną wybrankę: Julię z Dęblina, studentkę Akademii Lotniczej w Dęblinie. W jego gospodarstwie gościły trzy panny: oprócz Julii były to Patrycja i Ola. W ósmym odcinku dziewczyny chyba wreszcie zrozumiały, że Arkadiusz dokonał już wyboru.

Tata zostawiłby wszystkie w gospodarstwie

W dziewiątym odcinku wszyscy spotkali się na grillu. Tata Arkadiusza, pan Stanisław, był zadowolony z dziewczyn, które przyjechały do jego syna.

- Ja bym wszystkie trzy zostawił na gospodarstwie - stwierdził.

- Dobry sobie skład wybrałeś - oceniła kandydatki siostra Arkadiusza. Jego koledzy też byli pod wrażeniem, jeden wskazywał na Julię, jako tę, którą rolnik powinien wybrać, innemu najbardziej spodobała się Ola.

Ola miała nadzieję, że jeszcze nie wybrał kandydatki. Patrycja zauważyła już pewne sygnały w stronę Julki. Wreszcie Julia liczyła, że to ona będzie wybrana.

Po grillu Arkadiusz zasiadł z dziewczynami przy ławie.

- Macie jakieś przeczucia? - zapytał.

- A ty masz już jakieś przeczucia? - odpowiedziała pytaniem Patrycja.

- Ja mam już raczej decyzję - podpowiedział Arkadiusz. Zaznaczał, że jeszcze nie na 100 procent. Sam przed kamerą przyznał, że zdecydował się na 95 procent.

Widać było, że dziewczyny w napięciu czekają na ogłoszenie tego, co postanowił rolnik spod Firleja.

- Czy byłabym zaskoczona, gdyby mnie nie wybrał? Pewnie tak - przyznała Julia.

Wreszcie ogłosił: Wybieram Julię

Do całej czwórki dołączyła prowadząca program Marta Manowska. Na jej pytanie o faworytkę Ola odpowiedziała:

- Ja tej faworyzacji przez te parę dni nie odczułam.

- Arek poświęcał czas każdej z nas tyle samo - stwierdziła Julia (z którą jako jedyną pojechał na randkę do Muzeum Zamoyskich w Kozłówce). W rozmowie z Martą Manowską Arkadiusz przyznał, że Julia od początku najbardziej go urzekła i na niej mu zależy, z pozostałymi dziewczynami nie był na randkach, ale na luźniejszych rozmowach, bo chciał je lepiej poznać.

Wreszcie przyszła chwila ogłoszenia decyzji.

- Wybieram Julię. Dziękuję, że tu przyjechałyście, jesteście naprawdę super - powiedział Arkadiusz.

- Jakoś tak od samego początku Julia mnie zaciekawiła - przyznał wreszcie.

- Gratulacje! Poznawajcie się dalej, dbajcie o to, co się zaczyna, mam nadzieję, między wami. A my uciekamy - powiedziała Marta Manowska.

- Wracam do domu, wracam do pracy i zobaczymy, co los przyniesie - powiedziała Patrycja do kamery.

- Cieszę się, że odważyłam się zrobić coś dla siebie i zgłosić się do tego programu, bo to mi pokazało, że mogę wiele w życiu osiągnąć i wiele próbować, i żebym się nie bała tego próbować - podsumowała Ola.

Zauroczony

- Mam nadzieję, że będę zawsze zadowolony z tego wyboru - stwierdził Arkadiusz, gdy został sam z Julią.

- Jestem bardzo szczęśliwa. Jestem bardzo zadowolona z decyzji Arka - stwierdziła Julia.

Uściskał ją pan Stanisław.

- Się zakochał mocno w tobie - powiedział do Julii.

- Zakochał to może nie, ale zauroczył - poprawił Arkadiusz. Tata rolnika przyznał, że spodziewał się, że syn wybierze raczej Patrycję.

- Jak się ułożą dobrze, to może wesele będzie, potańcujemy - powiedział do kamery.

Julia zadzwoniła do swojej mamy i powiedziała jej, że Arek to ją wybrał.

- Mam nadzieję, że się uda i będziecie szczęśliwi - odpowiedziała mama.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Nikoś Pawelec, Piotrawin
ur. 10 listopada, g. 15.03; 4110 g, 56 cm
Rodzice: Magda, Bartek
Rodzeństwo: Oliwier

Kamila Włosek, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 10 listopada, g. 16.33; 3890 g, 58 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Maja

Filipek.
Monika Domańska Jakub Domański
i brat Wojtuś 3 lata, ur. 28 października,
Ostrów Lubelski

Aurelia Wójcik z tatą, Nowa Wólka
ur. 11 listopada, g. 10.53; 3760 g, 56 cm
Rodzice: Julia, Patryk
Rodzeństwo: Rozalia

102 lata pani Stanisławy Anzelm z Janowca! Niezwykły jubileusz pełen wzruszeń i rodzinnego ciepła

Takie urodziny nie zdarzają się często – pani Stanisława Anzelm z Janowca świętowała swoje 102. urodziny! To już trzeci raz, gdy przedstawiciele gminy (a my wraz z nimi!) mieli przyjemność towarzyszyć jej podczas tak wyjątkowego jubileuszu.

W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia

Pani Stanisława urodziła się 11 listopada 1923 roku i całe życie spędziła w Janowcu. W 1942 roku wyszła za mąż za Mieczysława Anzelma, z którym wspólnie prowadziła gospodarstwo. Od 1979 roku jest wdową, ale nigdy nie była samotna – od lat otaczają ją troską i miłością córka Hanna Kocoń, zięć Marian oraz liczna rodzina.

Na tegoroczne urodziny, jak co roku, zjechała się cała rodzina Jubilatki. Były kwiaty, życzenia, wspomnienia i uśmiechy – a pani Stanisława, mimo sędziwego wieku, zachwycała pogodą ducha i spokojem.

W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia kolejnych lat w zdrowiu i miłości najbliższych.

Pani Stanisława była wyraźnie wzruszona wizytą i nie kryła radości z tylu ciepłych słów. – Ja również życzę wam wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia i spokoju – mówiła z uśmiechem.

Jak sama wielokrotnie podkreślała, jej receptą na długowieczność jest miłość rodziny, pogoda ducha i życie „bez nerwów". – Mama używała zawsze tylko kremu Nivea, żadnych innych... Prowadziła spokojny tryb życia. Tata bardzo ją kochał i otaczał ogromną opieką – wspomina córka Jubilatki.

Pani Stanisława doczekała się trzech córek, pięciorga wnucząt i czwórki prawnucząt, a najmłodszy z nich – urodzony 3 listopada 2023 roku – po raz kolejny uczestniczył w rodzinnym świętowaniu.

Tegoroczny jubileusz był kolejnym dowodem na to, że w Janowcu żyją ludzie niezwykli – pełni ciepła, wdzięczności i miłości do życia.

Agnieszka Gołębiowska

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Teddy, Agnieszka Bartnik, Ryki

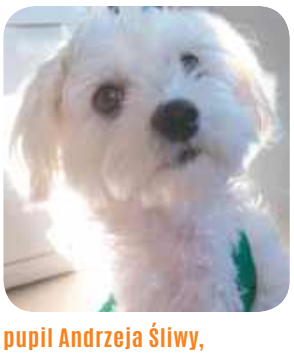

pupil Andrzeja Śliwy, Belgia

Bella, Daria Babska, Garbówka

85 urodziny Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo

Z okazji 85. urodzin życzę Panu przede wszystkim zdrowia i spokoju, niech każdy dzień przynosi radość i spełnienie. Osiemdziesiąt pięć lat to wspaniały wiek, pełen mądrości, doświadczenia i wewnętrznej siły – niech Pana troski odchodzą, a radość codziennie rozświetla Twój dzień.

Niech świat wokół Pana będzie pełen życzliwości, a w sercu gości spokój i radość.
Żyj chwilą i ciesz się każdym dniem, niech każdy nowy dzień przynosi Panu nadzieję i uśmiech.
Niech zdrowie Panu dopisuje, a szczęście nigdy nie opuszcza.
Niech Pana serce zawsze wypełniała miłość, a dusza czerpała radość z każdej chwili.
Pana mądrość i dobroć są bezcenne dla nas wszystkich.
Niech każdy Pana dzień będzie oświetlony szczęśliwymi chwilami.
Wszystkiego najlepszego z okazji 85. urodzin – niech każdy dzień przynosi Panu radość, spokój i miłość bliskich.

Życzą Przyjaciele z Łukowa

eprasa.pl 51fe57232a

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. II)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.

Kurhan kryjący ofiary epidemii cholery z czasu po powstaniu listopadowym

Grób właściciela Jabłonia Piotra Strzyżowskiego, dzielnego oficera Napoleona i - co wymagało nie mniejszego wcale hartu ducha - męża Emmy Potockiej...

Najstarszy jabłoński cmentarz funkcjonował, podobnie jak w innych tego typu wypadkach, w bezpośredniej bliskości cerkwi unickiej, do której uczęszczała znakomita większość miejscowej chłopskiej ludności. Wierni obrządku zachodniego również korzystali z tej nekropolii - macierzystą parafię łacińską mieli w Rossoszy. Kościół Zamoyscy zbudowali dopiero w początkach XX wieku, wtedy też wygrodzono cmentarz. Jego starsza część jest po tej stronie co kościół, przy końcu alejki znajduje się m.in. grób żołnierzy generała Kleeberga.

Dzielny oficer, poskromiony mąż, doskonały gospodarz

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy" cmentarz na miejscu dawnego cmentarza prawosławnego z XIX wieku. Z dawnych pochówków pozostały pomniki rodziny Mazanowskich. Szczególne zaciekawienie może budzić nagrobek Piotra Strzyżowskiego- właściciela majątku Jabłoń, pułkownika Wojska Polskiego z okresu wojen napoleońskich, bohatera m.in. wojny z Austrią w 1809 roku. Opromieniony sławą wojenną dość niespodziewanie w 1811 roku ożenił się z dziedziczką Jabłonia Emmą Potocką. W życiu prywatnym z pokorą znoszący docinki przyjaciół, że siedzi fatalnie pod pantoflem małżonki, cieszył się jednak powszechną sympatią. Był to świetny gospodarz, zmeliorował mokradła we wsi, około 1820 roku pełnił urząd komisarza drogowego w powiecie radzyńskim. Dzięki niemu wszystkie znaczniejsze majętności w powiecie radzyńskim zyskały porządne drogi. Wprowadził na wielką skalę szkółki drzew owocowych i dzikich. Włoskie topole, którymi wysadzone były przed wojną Aleje Jerozolimskie w Warszawie, pochodziły z Jabłonia.

Ogrodnik dobrodziej

Drugim odnowionym starym nagrobkiem jest pomnik Wita Hrubanta, ogrodnika majątku Piotra Strzyżowskiego, a także ekspozytora poczty i stacji pocztowej w Jabłoniu. Kiedy 14 października 1854 r. spłonęła drewniana cerkiew w Jabłoniu, Hrubant, przeznaczył 60 rubli srebrem na budowę nowej (murowanej). „Do rąk księdza Ludwika Mazanowskiego... taką sumę przeznacza na własność i wieczny fundusz cerkwi unijackiej (unickiej) z zastrzeżeniem, aby suma ta w banku polskim na procent złożona była...". Świątynia ta została rozebrana w okresie międzywojennym.

Pomniki zostały odnowione w dużym stopniu dzięki kweście, którą od kilku lat prowadzi w święto Zmarłych Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłońskiej.

Bezimienni, ale pamiętani

Ziemia nasza kryje też wiele bezimiennych grobów, o których istnieniu albo nie wiemy, albo nasza wiedza jest ograniczona. Każdy z nich to historia ludzkiego życia, to cząstka naszej historii.

Za ogrodzeniem cmentarza (na wprost bramy) jest kilka bezimiennych mogił: wedle miejscowej pamięci jest to m.in. dwoje nieznanych ludzi oraz żołnierz rosyjski, którego Niemcy zabili na wprost kościoła, polski partyzant i Niemiec. Teren jest dziki, podmokły, przyroda wzięła go w swoje posiadanie.

Jabłoń ma jeszcze kilka rzadziej odwiedzanych miejsc pochówku, które jednak ciągle obecne są w pamięci i świadomości. Do takich należą Mogiłki przy szosie Parczew-Wisznice, około 1 km od Jabłonia. Wśród kępy drzew widoczny jest kopiec, a na nim krzyż. Kurhan ten pełni funkcję zbiorowego grobu ludzi, którzy zmarli w czasie epidemii cholery przywleczonej przez wojska rosyjskie ściągnięte z głębi imperium w 1831 r. do tłumienia powstania listopadowego. Epicentrum zarazy było w trójkącie Paszenki - Jabłoń - Kudry i tutaj pochowania są w większości mieszkańcy unickiej parafii w Jabłoniu.

Przy tzw. kolańskim gościńcu, w lesie, w pobliżu wsi Kolano (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) jest wysoki krzyż i mogiła dwóch powstańców z 1863 r.

Na obrzeżach lasu Smuga (w pobliżu koloni na ulicy Sosnowej) jest pomnik i mogiła młodego Żyda zamordowanego w czasie ostatniej wojny. Mimo że z dala od zabudowań, w trudno dostępnym miejscu zawsze ktoś na płycie stawia znicz i kwiaty.

W lesie Smuga (za parkingiem) widzimy nowy pomnik z gwiazdą Dawida upamiętniający ponad 30 osób narodowości żydowskiej wśród nich dzieci, na których okupant niemiecki dokonał zbiorowego mordu w czasie II wojny światowej.

Wszystkim im Wieczny odpoczynek racz dać Panie.

Ada Ukalska

Nieznane zdjęcia żydowskiej nekropolii z Łukowa

Cmentarze żydowskie były kolorowe

Kiedy dzisiaj odwiedzamy relikty obecnych niegdyś w każdej niemal nieco większej miejscowości regionu cmentarzy żydowskich (często bywały rozleglejsze niż chrześcijańskie...), spotykamy kamienne bądź wykonane z piaskowca szare macewy. Mało kto jednak wie, że oryginalnie nagrobki te były w znakomitej większości... kolorowe!

Żydzi nie obchodzą niczego, co przypominałoby chrześcijańskie święto Wszystkich Świętych czy Zaduszki. Istotnym dniem jest za to jorcait - czyli rocznica śmierci. Gestem pamięci i szacunku jest położenie na grobie kamyka

Niemal każdy nagrobek żydowski był opowieścią a nierzadko dziełem sztuki. Książka oznaczała osobę dobrze wyedukowaną, rabina albo osobę przepisującą Torę. Złączone dłonie z kolei to znak przynależności do pokolenia Lewitów - kapłanów

Ciekawą kolekcją zdjęć z przedwojennego cmentarza w Łukowie podzielił się z nami nasz przyjaciel, rzadszy niż byśmy sobie tego życzyli gość na łamach i kustosz pamięci o tutejszej społeczności żydowskiej, dr Krzysztof Czubaszek. Część z nich odnalazł w internecie, część przekazała mu, mająca łukowskie korzenie, rodzinna Millerów.

Wiedzieć należy, że macewy nie tylko były przeważnie kolorowe (zielone, czerwone, czarne) z barwnymi literami (niektórych stać było nawet na farbę złoconą...) to zawierały znacznie więcej treści niż te, do których przywykliśmy na naszych nagrobkach. Często opisywano na nich nawet w kilku zdaniach zalety i zasługi zmarłego i zmarłej. Można przeczytać np.: „Zmarła w dobrej sławie 5 dnia miesiąca siwan roku 5698 [czyli 3 czerwca 1938 roku]. Kobieta od młodości o silnym duchu, skromna i powściągliwa w czynach. Prowadziła swych synów drogami Boga, ucząc ich Tory i bojaźni nieba. Własnymi rękami czyniła dobro, jej działania były prawe i sprawiedliwe. Pani Brajndla, córka naszego nauczyciela i rabina Kalonimusa Kalmana, błogosławionej pamięci, z rodu szlachetnego, o którym mówiono z uznaniem, że jest cnotliwy i pełen godności. Niech jej dusza będzie związana w węźle życia wiecznego" (przekład jednego z łukowskich nagrobków autorstwa p. Shlomo Leshnovolskego).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. II)

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Fot.domena publiczna

Późny, namalowany 100 lat po śmierci, portret Berka w mundurze kawaleryjskim

Berek Joselewicz urodził się w 1764 roku w litewskiej dziś Kretyndze. W służbie handlowej mizernej skądinąd pamięci biskupa Massalskiego zdobył sporo świeckiej ogłady, poznał kawał Europy i najwyraźniej jego ambicje i wyobraźnia zaczęły dalece wykraczać poza zwykłe drogi i perspektywy środkowoeuropejskiego żydowskiego kupca. Nie wiemy zbyt wiele o jego wykształceniu, światopoglądzie, osobistej pobożności, bądź jej braku. O zupełnym zerwaniu z otoczeniem starozakonnych ziomków mowy oczywiście być nie mogło, jednak temperament sprawiał, że śmiało wchodził na ścieżki, którymi im chodzić nie było wolno, którymi chodzić sami nie chcieli i które przed nimi zamykano. Został żołnierzem.

W okopach Pragi

Pewnie była to szybka decyzja podjęta w przededniu konieczności obrony zrewoltowanej Warszawy przed kacapskimi hordami Suworowa. Może i podjęta niedługo potem, kiedy - jak najbardziej słusznie - jego pierwszego patrona powieszono publicznie za zdradę. O ile litewskich Żydów sam Repnin chwalił, iż nie wspierają Insurekcji, o tyle w okolicach Warszawy, wiedząc, co dla nich będzie znaczyć zdobycie miasta przez Moskali, Żydzi włączyli się do przygotowań. Świeżo powołany pułk krwawił w bitwie, dając przykłady męstwa. Zginęli niemal wszyscy.

Pisze o Berku Kniaziewicz do Wybickiego: Mimo szlachetnej i rozumnej rezygnacyi-nie ustały docinki, - nie przebaczono zasłużonemu wiarusowi pochodzenia „dlatego jednak jego - świadczy - prześladować nie przestają, któremu jednak niczego więcej zarzucić nie można jak to, że się nie szlachcicem urodził".

Austriacy się nie poznali

Po klęsce Joselewicz znajduje się w rosyjskiej niewoli. Zwolniony wynosi się do Galicji. Tam próbuje namówić Austriaków na powołanie legii żydowskiej, zapewnia, że mogłaby liczyć nawet i 6000 szabelek. Pomysł nie spotyka się z uznaniem, przyznajmy: brzmi to rzeczywiście wariacko. Ale Joselewicz po chwili jest już w północnych Włoszech przy kształtujących się Legionach. A akurat tam formuje się kawaleria.

Żyd w siodle?

Ciekawa sprawa z tą ułańską pasją Berka. Żydom z końmi nie bywało z reguły po drodze. Wiedzieć trzeba, że kilka religijnych zakazów mniej czy bardziej związanych jest właśnie z jazdą konną. Starozakonny na furmance - tak! Ale w siodle? Rzadko. Oczywiście Berek w swoich podróżach miał mnóstwo okazji, żeby nauczyć się jeździć i obchodzić ze zwierzęciem. Ale co z walką, co z bronią, co z taktyką? W Insurekcji miał okazję bić się w okopach Pragi, ale to była piechociarska robota.

Grom po gromie: Trebia, Novi, Hohenlinden...

Biografowie sugerują, że skromna, rotmistrzowska ranga, jaką otrzymał we Włoszech, była wynikiem jego skromności oraz szykan i lekceważenia ze strony polskich kolegów. Rzekomo nie potrafili oni nijak docenić żołnierza, który szlifów dobijał się szablą zamiast je, jak człowiek, po prostu kupić. A na razie bije się pod Trebią i pod Novi. Szczegółów nie znamy, ale tchórzy i nieudaczników tam nie było. Kolejny krok to „transfer" do Legii Naddunajskiej generała Karola Kniaziewicza. Jako porucznik staje pod Hohenlinden.

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie (cz. II)

Jak Francuzi uczyli nas latać

Pierwszy, francuski dowódca dęblińskiej szkoły major Robert de Chivre. Jego polskim odpowiednikiem kpt. pil. Czesław Łupiński

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin.

Najstarsze lądowisko w okolicach twierdzy, wykorzystane potem przez Francuską Szkołę Pilotów, zbudowali w początkach 1915 roku, między Masowem a Ireną, Rosjanie, którzy sprowadzili tu eskadrę rozpoznawczą. Nie było ono jednak specjalnie często używane.

Jedną z potrzeb, ale też - nie ma co kryć - ambicji nowo tworzonej armii polskiej, było powołanie własnego lotnictwa. Ludzi potrafiących latać było całkiem sporo, chcących się uczyć - nieprzebrane wręcz rzesze. Pozostały w zasadzie tylko drobiazgi: znaleźć samoloty, lotnisko, instruktorów i ustalić wspólne procedury. Dzięki kontaktom we Francji właśnie stamtąd kupiono niemalże w komplecie całą szkołę lotnictwa wojskowego. Tymi samymi pociągami co Hallerczycy przyjechali do Warszawy instruktorzy, tam też kupiono Nieuporty, Caudrony i Morane`y. Dopiero z czasem stanowiska Francuzów zostały zdublowane przez polskich oficerów.

Z Mokotowa do Dęblina

Pierwszą siedzibą były Pola Mokotowskie, jednak wiosną 1920 roku całą placówkę trzeba było przenieść: Mokotów był już zbyt ciasny, latały stamtąd samoloty cywilne. Wojskowych przeniesiono do mającego ku temu lepsze warunki Dęblina. To właśnie zagraniczni instruktorzy i polscy uczniowie byli pierwszymi z tysięcy, które w dawnej carskiej twierdzy uczyły się wojskowego i lotniczego fachu. Dokonano koniecznej adaptacji i remontów dwudziestu dwóch budynków oraz wykonano sześć prowizorycznych hangarów.

Wydaje się, że proces przeprowadzki przebiegał nadzwyczaj sprawnie, mimo że do rozwiązania były dziesiątki szczegółowych problemów. Szkoła to przecież nie tylko samoloty, które trzeba przebazować, wykłady i loty, ale również warsztaty, hale na sprzęt, hangary, całe zaopatrzenie - było to niezwykle skomplikowane zagadnienie logistyczne.

Wycofanie się na zachód

Cała operacja nie została ukończona. Już w czerwcu, wobec odwrotu polskich wojsk spod Kijowa ku Warszawie, podjęto decyzję o przeniesieniu lotniska na bezpieczniejszy, zachodni brzeg Wisły.

- Wytworzona sytuacja nakazała natychmiast przenieść szkołę do Bydgoszczy, włożonej w doprowadzenie lotniska dęblińskiego do użytku, został stracony - czytamy w wydanej w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księdze pamiątkowej". Mimo że szkoła nie przetrwała, z czasem powrócono do pomysłu wykorzystania zaplanowanej a częściowo wzniesionej we „francuskich" czasach infrastruktury i w 1927 roku przeniesiono tu szkołę lotniczą z Grudziądza.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach

Na wschodnim krańcu doliny Wisły, w odległości jednej wiorsty od osady Józefów, zaległa nad rzeczką Stróżą wieś Rybitwy. Chaty włościańskie zajęły spadek wyniosłości zamykającej dolinę, na wzgórzu zaś, ponad strzechami, ponad wierzchołkami drzew, rwie się ku błękitom wieża kościoła - opisuje w 1908 roku „Monografia illustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim". Zbudowany w pierwszej części XVII wieku zaliczany jest do „renesansu lubelskiego". Parafia jest jednak co najmniej XIV-wieczna. Na początku XVI wieku mieścił się tu silny zbór protestancki.

Z oryginalnego wyposażenia zachował się drewniany ołtarz główny z 1634 roku, dwie barokowe chrzcielnice z XVIII w., oraz renesansowy portal z herbem Uhrowieckich w prezbiterium.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Mieli dużo sytuacji, ale w Opolu strzelili tylko jednego gola.

Potem przegrali sparing z rezerwami Legii

Okazji do zdobycia większej liczby bramek łęcznianom w Opolu nie brakowało, jednak na listę strzelców raz wpisał się Rafa Santos. Było to zbyt mało, żeby ze stadionu Odry wywieźć choćby punkt. Sytuacja Górnika jest coraz trudniejsza. Tymczasem drużyna zagrała mecz kontrolny z rezerwami Legii.

Ósma porażka w sezonie

W ostatniej kolejce ligowej, jeszcze przed przerwą na mecze reprezentacji, Górnik grał na wyjeździe z Odrą Opole. Spotkanie zostało rozegrane 9 listopada, już po zamknięciu poprzedniego wydania „Wspólnoty".

W wyjściowej jedenastce łęcznian w Opolu znalazł się Paweł Jaroszyński - był to dla niego debiutancki występ w ligowym meczu w seniorskiej drużynie Górnika. Wychowanek zielono-czarnych przeniósł się w młodym wieku do Cracovii, później kilka sezonów spędził we włoskich klubach. Szansę otrzymał także David Ogaga, który po raz ostatni wystąpił we wrześniowym meczu z Wisłą Kraków.

Spotkanie świetnie zaczęli gospodarze, bo już w 8. minucie wynik otworzył Kacper Przybyłko, który popisał się precyzyjnym strzałem głową po dośrodkowaniu od Tomáša Přikryla.

Kilka minut później piłka wylądowała na słupku bramki Odry, gdy głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego autorstwa Adama Deji strzelał Jaroszyński.

Co się odwlecze, to nie uciecze. „Górnicy" dopięli swego w 20. minucie. Ponownie z narożnika wrzucał Deja, ale tym razem z bliska futbolówkę do siatki Odry wpakował Rafa Santos. Dla Portugalczyka był to debiutancki gol w barwach łęczyńskiego klubu.

W pierwszej połowie z linii pola karnego bombę na bramkę opolan posłał Jakub Bednarczyk. Trafił w poprzeczkę, do szczęścia zabrakło centymetrów. Wcześniej dwukrotnie groźnie uderzał Branislav Spáčil.

Słowak był bliski trafienia tuż po przerwie, ale z jego strzałem poradził sobie bramkarz Odry. Sytuacja się powtórzyła, gdy w polu karnym gospodarzy szarżował Ogaga - znowu golkiper opolan był górą.

Drugi raz na prowadzenie Odra wyszła w 69. minucie. Mato Miloš dośrodkował na głowę Filipa Kendzi, a ten skierował piłkę do siatki Branislava Pindrocha.

Losy spotkania zostały rozstrzygnięcie w 87. minucie. Zdaniem sędziego Bekzod Ahmedov faulował Szymona Kobusińskiego w polu karnym. Jedenastkę wykorzystał Adrian Purzycki.

Odra Opole wygrała z Górnikiem Łęczna 3:1. Dla zielono-czarnych to ósma porażka w tym sezonie.

Odra Opole - Górnik Łęczna
3:1 (1:1)

Bramki: Przybyłko 8`, Kendzia 69`, Purzycki 87` (k) - Santos 20`.

Odra: Abramowicz - Spychała, Miloš, Kendzia, Chrzanowski, Přikryl (90` Muratović) - Pérez (65` Kobusiński), Ramos (65` Tront), Purzycki (90` Pochcioł), Mida (46` Szkliński) - Przybyłko.

Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Kruk, Jaroszyński, Ogaga (87` Krawczyk) - Janaszek (87` Doba), Deja, Kryeziu, Santos (74` Ahmedov), Spáčil (78` Traoré) - Tkacz.

Żółte kartki: Přikryl, Lucas Ramos, Purzycki, Spychała - Deja, Spáčil, Ogaga, Traoré.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Przegrali z trzecioligowcem

W czwartek, 13 listopada Górnik na własnym boisku zmierzył się w sparingu z rezerwami Legii Warszawa. To drużyna, która na co dzień rywalizuje na czwartym poziomie rozgrywkowym. Aktualnie jest liderem tabeli w gr. I Betclic 3. Ligi.

W czwartkowym meczu sztab szkoleniowy Górnika zdecydował się na sporą rotację składu, na boisku w barwach zielono-czarnych pojawiło się łącznie aż 27 zawodników. W pierwszym składzie na murawę wyszedł pozyskany niedawno bramkarz Łukasz Budziłek, debiuty zaliczyli młodzi Krystian Kołodziejczak i Dawid Kłos. W zespole sprawdzano także Ołeksandra Miszczenko z Tomasovii Tomaszów Lubelski.

O wyniku przesądził jeden gol, a jego autorem był piłkarz Legii. W 27. minucie do siatki „Górników" trafił Samuel Šarudi. Ekipa ze stolicy wygrała w Łęcznej 1:0.

Górnik Łęczna - Legia II Warszawa
0:1 (0:1)

Bramka: Šarudi 27`.

Górnik: Budziłek (76` Kłos) - Bednarczyk (46` Ogaga, 82` Kołodziejczak), Szabaciuk (58` Broda), Kruk (82` Smolarczyk), Jaroszyński (58` Abbott), Szczytniewski (46` Krawczyk) - Tkacz (46` Santos, 82` Miszczenko), Kryeziu (46` Ahmedov), 28` Osipiuk (46` Bojańczyk, 82` Steszuk), 17` Orlik (58` Traoré, 82` Litwa) - 22. Fryderyk (46` Masár, 82` Doba).

Legia II: Bienduga (46` Trojanowski) - White IV (90` Kubiak), Góra, Mesjasz, Karolak (74` Jania) - Skrobała (74` Konik), Wyganowski, Boczoń (60` Saletra), Šarudi (84` Butucel), Kiedrowicz (64` Pchełka) - Ryczkowski (46` Mizera).

NAS
(

Chrobry - Wieczysta, Górnik - ŁKS (23.11., g. 17), Grodzisk Maz. - Śląsk, Pogoń - Wisła, Bytom - Mielec, Polonia - Odra, Puszcza - Miedź, Ruch - Znicz, Stal - Tychy

Dominik Smagała

Azoty rozbite w Kielcach

Kibice bardzo czekali na pięćdziesiąte trafienie swojego zespołu, ale do przekroczenia tej magicznej granicy zabrakło tak niewiele. A konkretnie jednego gola. Industria Kielce pokonała Azoty Puławy 49:29 (24:10).

Wychowanek Azotów Jan Antolak zanotował pięć trafień w starciu z wicemistrzami Polski i uczestnikami Ligi Mistrzów

Ignacy Jaworski był najskuteczniejszym graczem puławian. Obrotowy zanotował sześć trafień

Kielczanie bardzo dobrze zaczęli sobotnie spotkanie z Azotami Puławy. Przeciwnicy, których od kilku lat prowadzi dobrze znany w Kielcach trener Patryk Kuchczyński, nie mieli zbyt wielu atutów, by postawić się rozpędzającym się z każdą minutom żółto-biało-niebieskim. Jednym z tych atutów był bramkarz Andrej Petkovsky, który zanotował w pierwszej połowie sześć obron, ale w drugiej już bronił gorzej.

Kielczanie złapali rytm gry, wyprowadzali kontry oraz szybkie ataki, które przełożyły się na prowadzenie do przerwy 24:10. Po przerwie goście 11 bramek zdobyli w ciągu 18 minut. To również efekt zmiany bramkarzy w Industrii. Adama Morawskiego zastąpił Bekir Cordalija. Co ciekawe, w 41. minucie trener Talant Dujshebaev poprosił o czas, co robi bardzo rzadko w meczach ORLEN Superligi.

W ostatnie 10 minut tego meczu kielczanie weszli, prowadząc 39:23. A kibice w Hali Legionów mieli nadzieję, że zobaczą długo wyczekiwaną „50". Po kolejnych sześciu minutach było to nadal możliwe, bo Industria prowadziła 45:28. Jednak żółto-biało-niebiescy nieco spuścili z tonu i ta magiczna bariera się oddalała. Na 130 sekund przed końcową syreną bramkę z koła po asyście Szymona Sićki zdobył Artsem Karalek i było to 46. trafienie, a po chwili dołożył kolejne. Pięćdziesiątej bramki zdobyć im się już nie udało, a wynik meczu na 49:29 ustalił Daniel Dujshebaev. Nagrodę MVP otrzymał Michał Olejniczak.

Podczas tego meczu poświęcono bardzo dużo czasu akcji Movember i profilaktyce nowotworów męskich. Movember to międzynarodowa inicjatywa, której celem jest zwiększenie świadomości na temat chorób dotykających mężczyzn. Z danych wynika, że rak prostaty jest najczęściej diagnozowanym nowotworem u mężczyzn w Polsce, a wczesne wykrycie znacząco zwiększa szanse na całkowite wyleczenie. Niestety, wielu panów wciąż unika badań profilaktycznych, często z powodu wstydu lub braku świadomości. Tymczasem – jak podkreślają eksperci. Badanie PSA z krwi czy samobadanie jąder to proste i bezbolesne działania, które mogą uratować życie.

Industria Kielce - Azoty Puławy
49:29 (24:10)

Industria: Morawski, Čordalija - Karalek 7, Olejniczak 6, Nahi 5, Sićko 5, Vlah 4, Dujshebaev A. 4, Dujshebaev D. 4, Jędraszczyk 4, Latosiński 3, Monar 3, Maqueda 2, Rogulski 2.

Azoty: Petkovski, Ciupa - Jaworski 6, Antolak 5, Działakiewicz 5, Racotea 3, Artemenko 2, Curzytek 2, Komarzewski 2, Adamczewski 2, Bereziński 1, Savytskyi 1, Kowalik, Łyżwa.

Kary: 6 min. (A. Dujshebaev, D. Dujshebaev, Nahi) - 4 min. (Racotea, Curzytek).

Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).

Widzów: 2869.

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Industria - Azoty 49:29
Ostrovia - KPR Legionowo 28:24
Zagłębie - MKS Kalisz 30:26
Orlen - Stal 38:24
MMTS - Wybrzeże 31:31, k. 4:3
Piotrkow. - Gwardia - po zamk. nr

WYNIKI 10. KOLEJKI
Azoty - Ostrovia 32:36
Stal - Zagłębie 27:26
Chrobry - Industria 23:37
KPR Legionowo - Orlen 21:33
Wybrzeże - Piotrkow. 34:18
MKS Kalisz - MMTS 32:31

TABELA ORLEN SUPERLIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	10	30	375:241
2	Industria Kielce	10	27	385:259
3	Wybrzeże Gdańsk	10	24	335:301
4	MKS Kalisz	10	18	289:293
5	Ostrovia Ostrów Wlkp.	10	16	295:298
6	Stal Mielec	10	16	269:288
7	Chrobry Głogów	10	15	273:300
8	KPR Legionowo	10	13	266:273
9	MMTS Kwidzyn	11	13	318:338
10	Azoty Puławy	10	8	291:354
11	Gwardia Opole	9	6	241:272
12	Piotrkowianin	10	6	265:325
13	Zagłębie Lubin	10	3	275:335

NASTĘPNA KOLEJKA (22.11., godz. 15:00): Chrobry - Azoty, Stal - Ostrovia, MKS Kalisz - Orlen, KPR Legionowo - Industria, Wybrzeże - Zagłębie, Gwardia - MMTS Kwidzyn.

mp

WSP

eprasa.pl 51fe57232a

Dwie „pięciosetówki” bez szczęśliwego zakończenia

Dwie porażki w minionym tygodniu zaliczyli siatkarze Bogdanki LUK Lublin. W obu przypadkach zdecydowały pięciosetowej boje z rywalami z ligowej czołówki.

Fot. Michał Janek

Siatkarze z Lublina zaliczyli dwie kolejne porażki

Po wygraniu Superpucharu Polski siatkarze z Lublina przegrali ze Skrą Bełchatów, a już trzy dni później czekało ich kolejne piekielnie trudne spotkanie. Tym razem z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, a więc wicemistrzami kraju.

Początkowy set starcia był dość wyrównany i w jego trakcie żadna ze stron nie zdołała odskoczyć punktowo w znaczący sposób. W końcówce skuteczniejsi w ataku byli podopieczni trenera Stephane`a Antigi i to oni cieszyli się z objęcia prowadzenia w meczu. W drugiej odsłonie miejscowi odwrócili wynik ze stanu 5:8 do 10:8. To dodało im dużo pozytywnej energii i pewności siebie, dzięki czemu nie oddali prowadzenia już do końca seta. Mnóstwo emocji przyniosła trzecia partia, która trwała aż 37 minut. Gospodarze mieli w niej już nawet sześć oczek przewagi, przy stanie 19:13, a mimo to żółto-czarni byli w stanie doprowadzić do rywalizacji na przewagi. Co więcej, lublinianie jako pierwsi mieli piłkę setową, a następnie potrafili obronić cztery setbole przeciwników, ale przy piątym musieli uznać wyższość zawiercian. W następnej odsłonie walka była długimi fragmentami bardzo zacięta i wyrównana. W decydujących momentach więcej zimnej krwi zachowali przyjezdni, a udany blok Hilira Henno przypieczętował fakt, że do rozstrzygnięcia potrzebny będzie tie-break. W piątym secie górą byli miejscowi, a na finiszu rywalizacji dwa ataki goniącej wynik drużyny z Lublina nieskutecznie wykończył Wilfredo Leon. Chwilę później Bartłomiej Bołądź zadał żółto-czarnym ostatni cios, by niedługo potem sięgnąć po tytuł MVP spotkania. Aluron CMC Warta triumfowała, a w statystykach rzucało się w oczy przede wszystkim pozytywne przyjęcie na poziomie 46 procent, przy zaledwie 25 proc. przyjezdnych.

Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin

3:2

(22:25, 25:20, 30:28, 20:25)

Drugi z meczów rozegrano w Lublinie, a tym razem LUK zmierzył się z niepokonaną dotąd Asseco Resovią Rzeszów. Po pierwszych dwóch setach było aż 2:0 dla lublinian, którzy wygrali pierwszą partię 25:20, a w drugiej pozwolili przeciwnikom na zdobycie jednego punktu mniej. Podopieczny Stephane`a Antigi dominowali i zdawało się, że już w trzecim secie mogą zamknąć mecz. Tak się jednak nie stało - Resovia w trzeciej odsłonie prowadziła praktycznie od początku do końca i wygrała 25:23. Przewagę nadal miał LUK, który w czwartej odsłonie zaczął nieźle, ale nie był w stanie zbudować przewagi większej niż dwa punkty. Od remisu 15:15 zaczął się jednak niezły moment gości i niestety potrwał aż do samego końca seta, którego wygrali 25:22, doprowadzając do tie-breaka. W tym decydującym momencie drużyna z Podkarpacia niestety zaprezentowała się znacznie lepiej i chociaż lublinianie obronili dwie piłki meczowe, to i tak przegrali 13:15. Goście wygrali więc w hali Globus 3:2 i nadal są niepokonani w PlusLidze. Bogdanka LUK Lublin zdobyła jeden punkt do ligowej tabeli i legitymuje się 10 punktami, trzema zwycięstwami i trzema porażkami.

Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów

2:3

(25:20, 25:19, 23:25, 22:25, 13:15)

Kacper Ciuksza

Przełamanie, porażka i hitowy transfer – to wszystko w tydzień

Koszykarze PGE Startu Lublin mają za sobą tydzień pełny zmiennego szczęścia. Przełamali się w Europie, ale przegrali w lidze. Na zakończenie ogłosili absolutny hit transferowy.

Po sześciu porażkach z rzędu koszykarze z Lublina podjęli u siebie Rilski Sportist z Bułgarii w ramach FIBA Europe Cup. W tym meczu byli faworytami i radzili sobie świetnie do czasu - przed przerwą prowadzili nawet 42:26. Kiedy zdawało się, że takiej przewagi nie da się roztrwonić, to rywale stopniowo doganiali i straszyli lublinian, aż w końcu w czwartej kwarcie wyszli nawet na prowadzenie. Finalnie jednak podopiecznym Wojciecha Kamińskiego udało się wygrać 76:73 i przerwać fatalną passę porażek.

PGE Start - Rilski Sportist

76:73

(25:18, 17:8, 15:25, 19:22)

Start: Griffin 15, Hawkins 15, Mack 14, Wright 12, Pelczar 8, Ford 6, Krasuski 6, Put, Szymański

Zła seria trwała jednak jeszcze w Orlen Basket Lidze, gdzie lublinianie przegrali trzy poprzednie potyczki. Szansę na przełamanie mieli u siebie przeciwko Zastalowi Zielona Góra, ale jej nie wykorzystali. Po pierwszej kwarcie goście prowadzili ośmioma, a do przerwy siedemnastoma punktami. Lublinianie w ostatnich miesiącach wielokrotnie pokazywali, że potrafią odrabiać straty i kibice z pewnością liczyli, że powalczą po zmianie stron. Niestety trzecia odsłona praktycznie zakończyła marzenia o dobrym wyniku, bo wygrał ją Zastal i prowadził już aż 79:55. Ostatnia kwarta okazała się jedyną wygraną przez Start w tym meczu, ale nie wystarczyło to do triumfu. Goście wygrali 91:77, a najlepiej punktującym w meczu został Jordan Wright, który zdobył 18 punktów.

PGE Start Lublin - Zastal Zielona Góra

77:91

(15:23, 22:31, 18:25, 22:12)

Start: Wright 18, Mack 16, Ford 13, Put 9, Pelczar 8, Krasuski 5, Hawkins 4, Griffin 2, Szymański 2, Turewicz, Kępka

Start po 7 meczach ma więc bilans 2-5 i znajduje się poza strefą zespołów kwalifikujących się do fazy play-off. Kolejny mecz podopieczni Wojciecha Kamińskiego rozegrają już w środę 19 listopada - w ramach FIBA Europe Cup zmierzą się na wyjeździe z UCAM Murcia. Niewykluczone, że zagrają z nowym zawodnikiem w składzie.

Klub pod koniec tygodnia ogłosił powrót Liama O`Reilly`ego. Ten Amerykanin reprezentował lubelskie barwy już w sezonie 2023/24 i wówczas został królem strzelców Orlen Basket Ligi. W 30 meczach notował średnią 21,4 punktu i dokładał do tego 5,5 asysty oraz 3,1 zbiórki. Słynął szczególnie z rzutów za trzy, trafiając na prawie 38-procentowej skuteczności. Po odejściu ze Startu O`Reilly grał w na Litwie, w Izraelu i we Francji. Obecny sezon zaczął w Saint-Quentin Basket-Ball, dla którego rozegrał zaledwie siedem meczów. Teraz wraca do Lublina.

Kacper Ciuksza

Największy rywal pozbawił je gry w Europie

Mamy dopiero połowę listopada, a piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przegrały już po raz czwarty w obecnym sezonie z KGHM Zagłębiem Lubin. Tym razem w rewanżowym starciu eliminacji do Ligi Europejskiej.

Zagłębie było faworytem dwumeczu trzeciej rundy kwalifikacji i nie zawiodło oczekiwań swoich sympatyków. Już w pierwszym spotkaniu w Lublinie podopieczne trenerki Bożeny Karkut triumfowały różnicą pięciu bramek.

W rewanżu „Miedziowe” także były lepsze o pięć trafień. Do przerwy gospodynie prowadziły 18:14, choć zdecydowanie lepiej w mecz weszły lublinianki. Ekipa trenera Pawła Tetelewskiego zaczęła rywalizację od efektywnej gry i po pięciu minutach wygrywała 4:1. Później jednak drużyna z Dolnego Śląska odrobiła straty z nawiązką i do szatni schodziła z komfortowym wynikiem. Po zmianie stron Zagłębie przypieczętowało awans do fazy grupowej EHF European League.

Lubelski zespół ma w ostatnich latach duże problemy z przeciwstawieniem się „Miedziowym”. W samym 2025 roku biało-zielone przegrały z lubiniankami aż siedmiokrotnie i tylko raz zeszły z parkietu zwycięskie. W obecnej kampanii uległy największemu rywalowi w konfrontacji o Superpuchar Polski pod koniec sierpnia, następnie w październiku w Orlen Superlidze kobiet, a teraz pożegnały się z marzeniami o europejskich pucharach.

Teraz Dominikę Więckowską i spółkę czeka ponad miesiąc przerwy od klubowej rywalizacji. Z uwagi na nadchodzące mistrzostwa świata, drużyna powróci do zmagań w lidze dopiero w drugiej połowie grudnia.

Zagłębie Lubin - PGE MKS El-Volt Lublin

35:30 (18:14)

Lublin: Wdowiak, Martins – Rosiak 7, O`Mullony 6, Górna 6, Andruszak 4, Radosavljević 2, Lima 2,Szynkaruk 2, Przywara 1, Matuszczyk, M. Więckowska

Karol Kurzępa

W Motorze siedzi na ławce. Strzelił gola wielkiej Francji

Renat Dadashov nie błyszczy formą w barwach Motoru Lublin, ale niedzielny mecz reprezentacji Azerbejdżanu może przynieść mu powody do radości. Napastnik trafił do siatki w meczu z wicemistrzami świata.

Renat Dadashov w tym sezonie rozegrał 11 meczów dla Motoru Lublin i jeszcze nie strzelił gola ani nie zaliczył asysty. Napastnik nie jest w najlepszej formie i raczej nie stanowi o sile lubelskiego zespołu, ale i tak regularnie otrzymuje powołania do reprezentacji Azerbejdżanu. Podczas obecnej przerwy na kadrę zagrał 19 minut przeciwko Islandii, a jego zespół przegrał 0:2.

W niedzielę wyszedł jednak w pierwszym składzie na spotkanie z Francją i ekspresowo odpłacił trenerowi zaufanie. Już w czwartej minucie gry otrzymał świetne podanie na piąty metr do bramki, wkleił się między obrońców i wpakował piłkę do siatki. Dla 26-latka było to szóste trafienie w narodowych barwach, a dla Azerbejdżanu dość zaskakujące prowadzenie z faworyzowanymi rywalami.

Azerowie długo nie cieszyli się jednak prowadzeniem, bo jeszcze w pierwszej połowie Francuzi prowadzili 3:1 po golach Jeana-Phillippe`a Matety, Magnhnesa Akliouche i Khephrena Thurama. Sędziowie po analizie VAR nie uznali jeszcze trafień Christophera Nkunku i Thurama.

Finalnie w drugiej połowie gole już nie padły, a napastnik Motoru opuścił boisko w 75. minucie gry. Azerbejdżan przegrał 1:3, zajął ostatnie miejsce w tabeli grupy D i nie wywalczył awansu na mistrzostwa świata. Pojadą na nie Francuzi, a w barażach zagra reprezentacja Ukrainy.

Trener Mateusz Stolarski może liczyć, że Dadashov formę z kadry przełoży na grę w Motorze i wpisze się na listę strzelców w kolejnym meczu lublinian. Ten zaplanowano na sobotę 22 listopada o 14:45 w Krakowie z miejscową Cracovią.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 51fe57232a

Lewart z wygraną. Przezimują na fotelu wicelidera

Drużyna z Lubartowa w pełni spełniła oczekiwania swoich kibiców, pokonując Start Krasnystaw 2:0 po bramkach Mateusza Kompanickiego oraz Pawła Myśliwieckiego.

Gracze Lewartu przezimują na pozycji wicelidera IV ligi. Walka o awans z Hetmanem Zamość zapowiada się bardzo ciekawie fot. Bartosz Gorzel

Od pierwszych minut spotkania zespół gospodarzy narzucił własne tempo gry i szukał sposobu na złamanie defensywy rywali. Już w drugiej minucie meczu Lewart stworzył pierwszą groźną sytuację. Dawid Skoczylas przeprowadził ładną akcję środkiem boiska, po czym podał piłkę do Arkadiusza Bednarczyka.

Bednarczyk zdecydował się na strzał z dystansu, jednak bramkarz Startu, Krystian Krupa, zdołał go obronić, co dało Lewartowi pierwszy rzut rożny. Z kornera Bednarczyk dobrze dośrodkował w pole karne, skąd Paweł Myśliwiecki próbował strzału głową, lecz futbolówka przeleciała minimalnie nad poprzeczką. Goście odpowiedzieli już w trzeciej minucie, przeprowadzając szybki kontratak prawą stroną. Piłka trafiła do Adriana Leszczyńskiego, który minął Jakuba Jabłońskiego, ale jego strzał został zablokowany przez kapitana Lewartu, Jakuba Niewęgłowskiego.

W piątej minucie Start Krasnystaw miał rzut wolny po faulu Arkadiusza Bednarczyka na Kryspinie Florku. Łukasz Strug uderzył mocno, lecz dobrze ustawiony mur gospodarzy skutecznie zablokował strzał. Kolejny stały fragment gry dla gości miał miejsce w 13. minucie. Adrian Leszczyński mocno wrzucił piłkę w pole karne Lewartu, ale Jakub Jabłoński skutecznie ją wybił głową. Damian Pachuta spróbował uderzenia z dystansu, jednak futbolówka minimalnie minęła bramkę.

W 15. minucie Mateusz Kompanicki popisał się indywidualną akcją zakończoną mocnym strzałem z dystansu, który ponownie obronił Krystian Krupa. Mimo to Lewart nie ustawał w ofensywie. Rzut rożny Bednarczyka został wybity przez obrońców, ale piłka trafiła do Myśliwieckiego, który oddał strzał z pola karnego, jednak został on zablokowany. Drugi rzut rożny rozegrany na krótko przyniósł akcję, w której Bednarczyk podał do Aftyki, a ten z powrotem do Myśliwieckiego, który dośrodkował w pole karne. Bednarczyk oddał mocny strzał, lecz piłka znów została zablokowana, by w końcu trafić pod nogi Kompanickiego. To on w 16. minucie precyzyjnym uderzeniem zdobył pierwszą bramkę dla Lewartu, dając prowadzenie 1:0.

Siedem minut później Lewart miał okazję do podwyższenia wyniku. Bednarczyk podał w kierunku Myśliwieckiego, który przepuścił piłkę do Dorian Palucha. Paluch dośrodkował w pole karne, ale strzał Myśliwieckiego został zablokowany. W 24. minucie Myśliwiecki ponownie znalazł się w dogodnej sytuacji, tym razem po podaniu Kompanickiego. Jego uderzenie głową było celne, lecz bramkarz Krupa skutecznie interweniował.

W 30. minucie rzut wolny po faulu na Skoczylasie wykorzystał Kompanicki, oddając mocny strzał na bramkę, który Krupa spokojnie wyłapał. Goście próbowali odpowiedzieć w 38. minucie, kiedy Radosław Leanard wykonał mocny wrzut z autu w pole karne. Nasza obrona dobrze sobie poradziła, a strzał Mateusza Boczulińskiego z dystansu minął cel. W 43. minucie Lewart ponownie miał rzut rożny. Po dośrodkowaniu Aftyki Krystian Żelisko uderzył z woleja, jednak piłka przeszła obok bramki.

Goście mieli jeszcze szansę w 45. minucie, gdy Leszczyński dośrodkował w pole karne, a Łukasz Strug oddał strzał głową minimalnie nad poprzeczką. W doliczonym czasie pierwszej połowy Lewart stworzył dwie kolejne okazje. Najpierw Dorian Paluch uderzył po indywidualnej akcji, lecz Damian Pachuta zablokował strzał. Jabłoński przejął piłkę i odegrał do Bednarczyka, który podał do Skoczylasa. Skoczylas wpadł w pole karne i podał do Żelisko, którego strzał trafił w boczną siatkę. Na przerwę drużyny schodziły przy prowadzeniu Lewartu 1:0.

Druga połowa rozpoczęła się od akcji Startu Krasnystaw. Po rajdzie lewym skrzydłem Leszczyńskiego piłkę otrzymał Strug, ale Myśliwiecki dobrze go zablokował. Goście wykonali rzut rożny, jednak obrona gospodarzy przejęła piłkę. W 51. minucie Paluch przeprowadził rajd prawą stroną i zagrał w pole karne do Żelisko, który był blokowany przez obrońców i nie oddał strzału. Start odpowiedział szybkim kontratakiem Kryspina Florka, którego uderzenie minęło minimalnie cel.

W 56. minucie Lewart miał kolejną okazję po dośrodkowaniu Skoczylasa do Żelisko, który strzelił z powietrza, lecz bramkarz obronił. W 58. minucie goście grali w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Kacpra Więczkowskiego za faul na Skoczylasie. Z rzutu wolnego Bednarczyk dośrodkował do Myśliwieckiego, który pewnym strzałem zdobył drugą bramkę dla Lewartu, podwyższając wynik na 2:0.

Mimo straty zawodnika Start próbował odpowiedzieć. W 61. minucie Florek przeprowadził indywidualną akcję i uderzył z dystansu, ale Niewęgłowski skutecznie zablokował strzał. W 66. minucie Lewart miał kolejny rzut rożny, a Bednarczyk dograł do Myśliwieckiego, którego uderzenie zostało zablokowane przez Lenarda. Bednarczyk ponownie dośrodkował w pole karne, lecz piłka minęła zarówno bramkę, jak i Demianenko.

W 71. minucie dwójkowa akcja Skoczylasa i Najdy prawie zakończyła się bramką, jednak Krupa obronił strzał Łukasza Najdy. Chwilę później Demianenko próbował uderzenia, które było zbyt lekkie i pewnie obronione przez bramkarza. W 78. minucie Paluch minął kilku rywali, lecz jego strzał został zablokowany. Bednarczyk próbował kilka razy uderzeń sprzed pola karnego, lecz obrona skutecznie interweniowała.

W 84. minucie Aftyka dośrodkował z rzutu wolnego, a Demianenko strzelił głową w poprzeczkę. Po chwili Kuźma próbował strzału, który został zablokowany. W 88. minucie Demianenko ponownie uderzył głową po dośrodkowaniu Zielińskiego, lecz Krupa złapał piłkę. W doliczonym czasie gry Demianenko miał sytuację sam na sam po podaniu Najdy, ale bramkarz ponownie obronił.

Ostatnią okazję w meczu miał Zieliński, który strzelił po podaniu Kuźmy, lecz Dorian Bronowicki zablokował piłkę na linii bramkowej. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Lewartu Lubartów 2:0, co pozwala drużynie utrzymać wysokie miejsce w tabeli. Wygrana była efektem konsekwentnej gry, dobrej organizacji oraz skuteczności w kluczowych momentach meczu. Lewart wykazał się determinacją, umiejętnością wykorzystywania przewag liczebnych i utrzymania koncentracji przez pełne 90 minut. Drużyna z Lubartowa zakończyła rundę jesienną w znakomitych nastrojach i z optymizmem patrzy na przyszłe spotkania.

Lewart Lubartów - Start Krasnystaw
2:0 (1:0)

Bramki: Kompanicki 16`, Myśliwiecki 59`
Lewart: Podleśny - Jabłoński, Niewęgłowski, Smirnov (80` Gede), Kompanicki (89` Marciniak), Paluch (82` Kuźma), Aftyka, Bednarczyk (87` Zieliński), Skoczylas (80` Kotowicz), Myśliwiecki (68` Najda), Żelisko (64` Demianenko).
Krupa - Więczkowski, Saj, Pachuta, Lenard, Boczuliński (64` Bronowicki), Kanarek (46` Chariasz), Sołdecki, Leszczyński (50` Bałaszek), Florek, Strug (82` Kukulski).
Żółte kartki: Żelisko - Więczkowski, Florek.
Czerwona kartka: Więczkowski 58`, za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Lewart - Start 2:0
Tanew -Tur 3:3
Lublinianka - Ruch 2:0
Bug - Tomasovia 0:4
Huragan - Janowianka 1:1
Orlęta Ł. - Granit 1:0
Hetman - Orlęta R. 4:0
Łada - Motor II 2:3

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	15	43	55:6
2	Lewart Lubartów	15	39	42:12
3	Tomasovia Tom. Lub.	15	30	37:19
4	Łada Biłgoraj	15	30	41:17
5	Orlęta Radzyń Podlaski	15	29	35:25
6	Janowianka Janów Lub.	15	27	35:23
7	Lublinianka Lublin	15	25	33:18
8	Motor II Lublin	15	21	25:24
9	Start Krasnystaw	15	18	22:37
10	Tur Milejów	15	16	27:30
11	Granit Bychawa	15	16	19:32
12	Bug Hanna	15	14	24:30
13	Ruch Ryki	15	14	25:42
14	Orlęta Łuków	15	13	17:31
15	Tanew Majdan Stary	15	7	14:45
16	Huragan Międzyrzec Podl.	15	1	9:69

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

Huragan ma punkt!
Aż 15 meczów czekali piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski na pierwszą zdobycz w tym sezonie.
W ostatniej kolejce rundy jesiennej zespół Adriana Świderskiego zremisował 1:1 z ekipą z czołówki - Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Ale będzie walka!
Runda wiosenne zapowiada się naprawdę ciekawie. Piłkarze z Lubartowa mają niewielką stratę do lidera z Zamościa. Podopieczni Grzegorza Bonina w rewanżach zmierzą się z Hetmanem przed własną publicznością.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Niezależna i bezpieczna gmina i Polska

- energetyka wiatrowa jako gwarancja bezpieczeństwa

Od kilku lat żyjemy w cieniu wojny i szantażu energetycznego ze Wschodu. Na Lubelszczyźnie przekonujemy się o tym na własnej skórze. Najpierw skoki cen gazu i węgla, potem groźby zakręcenia kurków, wreszcie pełnoskalowa wojna w Ukrainie - to wszystko pokazało, że kto ma własną, tanią i stabilną energię, ten jest o wiele bezpieczniejszy. Reszta się boi i słono płaci.

Dlatego dziś, gdy myślimy o bezpieczeństwie naszych rodzin, firm, gmin, a nawet państwa musimy myśleć także o prądzie w gniazdku. Jak? Tu odpowiedź jest prosta: postawić na własne, niezależna, polskie źródła. W praktyce oznacza to rozwijanie energetyki rozproszonej, w tym także wiatrowej i magazynów energii tu, u nas na miejscu.

Lekcja ostatnich lat

Atak Rosji na Ukrainę był punktem zwrotnym. Ceny paliw skakały, przedsiębiorcy zaciskali zęby, a rodziny liczyły każdą złotówkę. Wszyscy to przeżyliśmy. Wniosek? Trzeba ograniczyć zależność od importu surowców. Im mniej sprowadzamy gazu, węgla czy ropy, tym mniej powodów do niepokoju. Wiatr, który wieje nad Lubelszczyzną, nie jest sterowany z Moskwy, Mińska ani z żadnej innej stolicy. To nasz bezpieczny i niezależny surowiec energetyczny.

Wiatr jako tarcza

Elektrownie wiatrowe nie spalają paliw, więc nie podbijają cen uprawnieniami do emisji i nie potrzebują narażonych na ataki czy dywersję konwojów z surowcem. Dają prąd po przewidywalnych i niskich kosztach. A kiedy pracują w parze z magazynami energii, potrafią oddawać go wtedy, gdy jest najbardziej potrzebny. W ten sposób zmniejszamy import i tworzymy realną, patriotyczną, polską tarczę energetyczną, zaczynając już od poziomu gmin, jak Poniatowa.

Odporna gmina to gmina z własną produkcją

Czy gmina może być bardziej odporna na kryzysy? Oczywiście. Tam, gdzie część energii powstaje lokalnie, rachunki mieszkańców w dłuższym horyzoncie są stabilniejsze, a przerwy w dostawach krótsze. Dodatkowo budżet samorządu zyskuje: są podatki z farm, opłaty za dzierżawny gruntów, nowe drogi, itp. To pieniądze, które można przeznaczyć na szkołę, remizę, oświetlenie ulic, klub sportowy czy dom kultury. Zamiast wysyłać środki do zagranicznych koncernów paliwowych, zatrzymujemy wartość u siebie. Na dodatek, w razie problemów elektrowni węglowych czy (w przyszłości) jądrowych, lokalny producent energii (z wiatru czy słońca) ma własne źródło zasilania, a mieszkańcy zabezpieczony dostęp do energii.

Polska może sprzedawać prąd, nie kupować problemy

Mamy potencjał, by z kraju importera paliw stać się eksporterem taniej energii. To konkretna przewaga gospodarcza: tańsza produkcja dla polskich firm, większa konkurencyjność naszych towarów, miejsca pracy w nowych branżach. Jeżeli zbudujemy nadwyżkę takiej energii z wiatru czy słońca, to nie tylko uniezależnimy się od Rosji i jej satelitów, ale zaczniemy zarabiać. Proste, uczciwe i po polsku rozsądne.

Zysk mieszkańców

Co z tego ma zwykły człowiek? Po pierwsze, stabilniejsze rachunki w perspektywie lat. Po drugie, większe bezpieczeństwo dostaw – bo prąd będzie powstawał także u nas. Po trzecie, opisane już konkretne korzyści dla gminy: środki na lokalne potrzeby, lepsza infrastruktura, wsparcie dla szkół i seniorów. Rolnicy zyskują dodatkowe źródło dochodu z dzierżaw, a drogi dojazdowe, budowane przy inwestycjach, służą wszystkim.

O Rosji powiedzmy wprost

Rosji nie zależy na naszej niezależności energetycznej. Węgiel, gaz, ropa to dziś broń Putina. Im bardziej polegamy na imporcie, tym łatwiej nas naciskać. Każda megawatogodzina wyprodukowana z naszego wiatru to mniej pieniędzy, które mogłyby wzmocnić kremlowską machinę. To wybór cywilizacyjny: albo płacimy za cudzy gaz, albo inwestujemy w polski wiatr i polskie bezpieczeństwo.

Elektrownie węglowe, gazowe, a zwłaszcza nuklearne to potężne obiekty. Jak pokazuje wojna w Ukrainie, są jednym pierwszych i głównych celów ataków rakiet, bomb czy dronów. Nawet niewielkie uszkodzenie, może zachwiać regularnymi dostawami prądu do mieszkańców. A wyobraźmy sobie - w epoce internetu, telefonów komórkowych, telewizji, baterii, kuchenek elektrycznych etc - ile będziemy potrafić przetrwać komfortowo bez prądu? Dlatego rozproszenie źródeł energii jest tak potrzebne i rozsądne. Nie chodzi tu o zastąpienie węgla czy atomu wiatrakami czy panelami, ale o uzupełnienie. Nawet kilkanaście wiatraków nie da tyle energii, co potężna elektrownia konwencjonalna. Ale może starczy na zasilenie lokalnej przychodni, szpitala czy szkoły w razie kryzysu? To dlatego Ukraina mimo toczącej się wojny wciąż inwestuje bardzo duże środki w budowę parków wiatrowych, które mogą w najkrótszym czasie zapewnić dostawy energii lokalnym odbiorcom.

Decyzja, która wzmacnia nas wszystkich

Energetyka wiatrowa, słoneczna i magazyny energii to nie jest fanaberia „ekologów z miasta". To zdrowy rozsądek dobrego gospodarza i patrioty: mieć własne, tanie i pewne źródło prądu, a nie prosić o łaskę obcych. To także mądre gospodarowanie pieniędzmi – inwestycja, która zostaje w gminie i pracuje dla mieszkańców.

Potrzebna jest odwaga, by powiedzieć „sprawdzam" i postawić na patriotyzm i niezależność. Bo silna gmina to silna Polska – a silna Polska to taka, której nikt nie może odciąć energii.

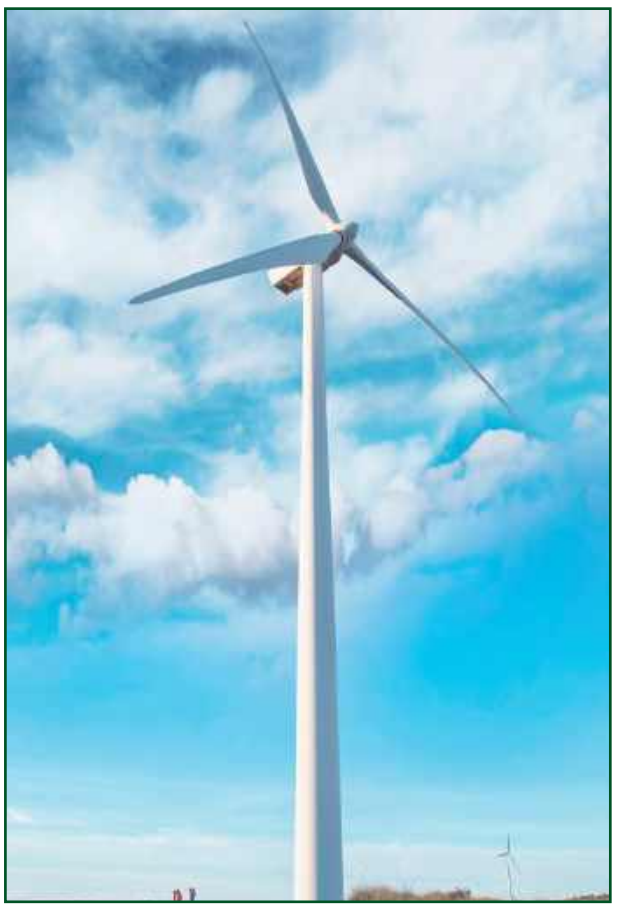

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Puławy: Po raz 35. pobiegli dla Niepodległej

W 107. rocznicę odzyskania niepodległości w Puławach odbyło się wiele wydarzeń, w tym m.in. Ogólnopolski Bieg Niepodległości, który w tym roku świętuje 35-lecie.

Najkrótsza trasa liczyła 600 metrów, a najdłuższa 10 km i przebiegała ona przez ulice miasta. Najlepsi biegacze w swoich kategoriach otrzymali dyplomy oraz nagrody.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

W jubileuszowej 35. edycji Ogólnopolskiego Biegu Niepodległości wystartowało kilkaset osób

Fot. Dominik Kęsik

Trasa biegu prowadziła przez ulice Puław. Start i meta zlokalizowana była na Skwerze Niepodległości

Wyniki XXXV Biegu Niepodległości w Puławach:

Bieg główny – 10 km:
Kobiety:
1. Danuta Woszczek
2. Irena Szymanek
3. Małgorzata Kozdrój

Mężczyźni:
1. Andrzej Starzyński
2. Adam Świrgoń
3. Michał Biały

Kobiety do 35 lat:
1. Irena Szymanek
2. Daniela Szpura
3. Katarzyna Woźniak

Kobiety 36-45 lat:
1. Małgorzata Kozdrój
2. Jolanta Antczak
3. Aldona Wieczorek

Kobiety powyżej 46 roku:
1. Danuta Woszczek
2. Joanna Andrzejewska
3. Agnieszka Misztal

Mężczyźni 16-29 lat:
1. Mikołaj Górny
2. Mateusz Tkaczyk
3. Bartłomiej Mamczarz

Mężczyźni 30-39 lat:
1. Andrzej Starzyński
2. Adam Świrgoń
3. Michał Biały

Mężczyźni 40-49 lat:
1. Łukasz Osiak
2. Łukasz Jary
3. Krzysztof Furtak

Mężczyźni 50-59 lat:
1. Tomasz Orman
2. Mirosław Dołowy
3. Tomasz Deroń

Mężczyźni 60-69 lat:
1. Henryk Ptyka
2. Władysław Iwanicki
3. Józef Kaniewki

Mężczyźni powyżej 70 lat:
1. Waldemar Brodacki
2. Stanisław Życki
3. Leszek Belowski

Bieg masowy – 5 km:
Kobiety:
1. Daria Tokarieva
2. Alicja Latała
3. Katarzyna Kucharska

Mężczyźni:
1. Mateusz Krzysztoń
2. Piotr Maruszak
3. Maciej Klępka

Biegi młodzieżowe:
Dziewczęta 2015 i młodsze:
1. Hanna Adamczyk
2. Zuzanna Rybicka
3. Hanna Krawczak

Dziewczęta 2014–2013:
1. Hanna Izdebska
2. Anna Firlej
3. Zuzanna Rokita

Dziewczęta 2012–2011:
1. Gabriela Przesmycka
2. Zofia Wiącek
3. Lena Domeracka

Dziewczęta 2010–2006:
1. Natalia Rosłon
2. Julia Gęba
3. Maja Łukasiewicz

Chłopcy 2015 i młodsi:
1. Wojciech Lipski
2. Jan Litwinek
3. Maksymilian Starzyński

Chłopcy 2014–2013:
1. Aleksander Krawczak
2. Oliwier Dudek
3. Jan Lewandowski

Chłopcy 2012–2011:
1. Igor Celej
2. Dawid Supryn
3. Szymon Bochenkiewicz

Chłopcy 2010–2006:
1. Kacper Trela
2. Sebastian Karda
3. Maciej Klępka

Fot. Dominik Kęsik

Najlepsi biegacze zostali nagrodzeni medalami i dyplomami

Szkoły podstawowe:
Dziewczęta:
1. SP nr 11 w Puławach
2. SP nr 10 w Puławach
3. SP nr 1 w Puławach

Chłopcy:
1. SP nr 1 w Puławach
2. SP nr 3 w Puławach
3. SP nr 11 w Puławach

Szkoły ponadpodstawowe:
Dziewczęta:
1. ZSO nr 1 w Puławach
2. ZSZ nr 1 w Dęblinie
3. VIII LO w Warszawie

Chłopcy:
1. ZSZ nr 1 w Dęblinie
2. MOW w Puławach
3. II LO w Puławach

Wyróżnienia specjalne:

Najlepsi Puławianie:
Irena Szymanek
i Mateusz Belowski

Najstarsi uczestnicy:
Joanna Andrzejewska
i Wiesław Kochalski

Triumf drużyny z Dęblina w turnieju z okazji rocznicy Odzyskania Niepodległości

W hali widowiskowo - sportowej Azoty--Arena sześć drużyn zmierzyło się w turnieju piłki siatkowej.

W turnieju piłki siatkowej wzięli udział zawodnicy nie tylko z Puław, ale również z Nałęczowa, Lublina i Dęblina. Siatkarze zostali podzieleni na dwie grupy. Po kilku godzinach zmagań wyłoniono najlepsze zespoły, które spotkały się w finałach. Najlepsi okazali się przedstawiciele LAW Dęblin, którzy pokonali Tajfun Lublin. Na trzecim miejscu znalazł się TKKF Chemik. Najlepszym atakującym został Oskar Chodorowski z TKKF Chemik, rozgrywającym Łukasz Wieleba z Tajfun Lublin, a MVP (najbardziej wartościowym graczem) Jakub Żelazowski z LAW Dęblin.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

Po raz kolejni w turnieju piłki siatkowej z okazji 11 listopada zwyciężyła drużyna LAW Dęblin

Fot. Dominik Kęsik

W hali Azoty-Arena o puchar walczyło sześć drużyn

Klasyfikacja Turnieju Piłki Siatkowej z okazji Święta Niepodległości:

1. LAW Dęblin
2. Tajfun Lublin
3. TKKF Chemik
4. Volley Piątek
5. Old Stars Nałęczów
6. Starostwo Powiatowe w Puławach

MVP: Jakub Żelazowski - LAW Dęblin
Najlepszy rozgrywający: Łukasz Wieleba - Tajfun Lublin
Najlepszy atakujący: Oskar Chodorowski - TKKF Chemik

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

NASZ PATRONAT

Sportowo i patriotycznie nad Zalewem – IV Janowiecki Bieg Niepodległości

W tym roku chętnych do uczczenia Święta Niepodległości na sportowo znowu nie brakowało

Aktu dekoracji dokonał m.in. członek Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowyra

Po zmaganiach odbyła się uroczysta dekoracja zawodników

IV Janowiecki Bieg Niepodległości ponownie przyciągnął tłumy miłośników aktywnego świętowania 11 listopada. Nad Zalewem w Janowicach panowała atmosfera pełna emocji, biało-czerwonych barw i sportowej energii, a uczestnicy – od najmłodszych po najbardziej doświadczonych biegaczy – rywalizowali z uśmiechem i w duchu fair play.

We wtorek, 11 listopada nad Zalewem w Janowicach po raz czwarty odbył się Janowiecki Bieg Niepodległości, który już na stałe wpisał się w kalendarz lokalnych wydarzeń patriotyczno-sportowych. Inicjatywa, łącząca miłość do Ojczyzny z aktywnym stylem życia, zgromadziła licznych uczestników – zarówno dzieci, jak i dorosłych, biegaczy oraz miłośników spacerów z kijkami.

Sportowe zmagania wystartowały punktualnie o 12.30 od biegu na 300 metrów dla najmłodszych zawodników (roczniki 2015 i młodsze) oraz od startu grupy Nordic Walking. Chwilę później, co kilkanaście minut, na trasę ruszały kolejne roczniki – najpierw dzieci pokonujące 500 metrów, potem dystans 1000 metrów, a o 13.45 odbył się szybki, widowiskowy bieg „Pętla wokół Zalewu" na 2300 metrów w kategorii Open.

Kulminacją imprezy była „Janowiecka Piątka" - bieg na 5000 metrów, który rozpoczął się o 14.30 i przyciągnął zarówno doświadczonych zawodników, jak i lokalnych pasjonatów biegania. Wśród kobiet najszybsza okazała się Anna Żukowska, która pewnie sięgnęła po zwycięstwo. Drugie miejsce wywalczyła Sylwia Patrzylas-Janczak, a podium uzupełniła Agnieszka Kleszczyńska. W biegu mężczyzn najlepszym tempem popisał się Andrzej Starzyński, który wyprzedził Marcina Głodka oraz Mateusza Belowskiego.

W biegu na 2300 metrów również nie zabrakło emocji. W rywalizacji kobiet triumfowała Sylwia Polasik, za którą finiszowały Maria Hamułko i Aleksandra Zaremba. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce wywalczył Oliwier Marczewski, drugie – Gracjan Mianowany, a trzecie – Dominik Łucjanek.

W przerwach między kolejnymi biegami na scenie rozbrzmiewały patriotyczne pieśni w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego „Oblasianki" z Oblas, nadając wyjątkowy, podniosły nastrój całemu wydarzeniu.

Na mecie na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale, a po zakończeniu sportowej części odbyła się uroczysta dekoracja, połączona ze wspólnym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego. W tym roku limit uczestników wynosił 350 osób, a już na kilka dni przed imprezą na listach widniało niemal 200 zgłoszeń.

IV Janowiecki Bieg Niepodległości został współfinansowany ze środków Samorządu Powiatu Puławskiego. Partnerami wydarzenia byli: Powiat Puławski, Gmina Janowiec, Gmina Przyłęk, Zakład Usług Komunalnych w Puławach, Strzelnica Janowiec oraz OSP Janowice. Organizatorem głównym było Stowarzyszenie Pozytywni w Kulturze.

Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że sport może być pięknym sposobem na wspólne świętowanie niepodległości, a janowieckie zawody stały się lokalną tradycją łączącą pokolenia i środowiska.

W przerwach między kolejnymi biegami rozbrzmiewały patriotyczne pieśni w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego „Oblasianki" z Oblas

WYNIKI

2,3 km – Pętla wokół Zalewu

Kobiety
I miejsce - **Sylwia Polasik**
II miejsce - **Maria Hamułko** (OSP Oblasy)
III miejsce - **Aleksandra Zaremba**

Mężczyźni
I - **Oliwier Marczewski**
II - **Gracjan Mianowany** (OSP Oblasy)
III - **Dominik Łucjanek** (OSP Oblasy)

300 m – dziewczęta (2015 i młodsze)
I - **Zuzanna Rybicka**
II - **Małgorzata Węglarz**
III - **Zofia Dąbrowska**

300 m – chłopcy (2015 i młodsi)
I - **Kacper Sawicki** (LKB Rudnik)
II - **Błażej Bańkowski**
III - **Maksymilian Starżyński** (StarRunningTeam)

500 m – dziewczęta (2013–2014)
I - **Nikola Tyszkiewicz**
II - **Zuzanna Rokita** (Wisła Puławy)
III - **Gabriela Żaczkiewicz**

500 m – chłopcy (2013–2014)
I - **Patryk Oko**
II - **Antoni Walasek**
III - **Mikołaj Wilk**

1000 m – dziewczęta (2011–2012)
I - **Maja Mianowana**
II - **Lena Kiełbasa**
III - **Maja Papis**

1000 m – chłopcy (2011–2012)
I - **Kacper Tatar** (Olimp)
II - **Stanisław Buśko**
III - **Szymon Wojas**

5 km – kobiety (Janowiecka Piątka)
I - **Anna Żukowska** (MultiFit)
II - **Sylwia Patrzylas-Janczak** (Kamionka Biega)
III - **Agnieszka Kleszczyńska** (Biegające Ślicznotki)

5 km – mężczyźni (Janowiecka Piątka)
I - **Andrzej Starżyński** (LKB Rudnik / 4PSAP)
II - **Marcin Głodek** (Mazowsze Stężyca)
III - **Mateusz Belowski** (Run Explore Team)

Agnieszka Gołębiowska

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Gm. Puławy: Wybrali się na spacer i zadbali o zdrowie

Choć robi się coraz zimniej, to woleli spędzić czas na świeżym powietrzu, dodatkowo promując profilaktykę. W Tomaszowie odbył się Rajd Niebieskich Wąsaczy, którego organizatorem była Fundacja BezMiar. W wydarzeniu wzięło udział około 100 osób.

Fot.Dominik Kęsik

Podczas Rajdu Niebieskich Wąsaczy wzięło udział około 100 osób. Uczestnicy wybrali trasę 5 lub 10 km

Janusz Cupriak

Jako niebieski ludzik biorę udział w marszu. Atmosfera jest wspaniała. Idę na 5 kilometrów. Takie spacery są naprawdę fajną rzeczą dla zdrowa oraz krążenia. Mężczyźni powinni się badać dla samego siebie, aby nie mieli żadnych chorób

Danuta Szmidt

To jest akcja dla mężczyzn, aby zadbali o swoje zdrowie. My chcemy to nagłośnić, wspólnie się integrujemy zarówno z mężczyznami, jak i z kobietami. Trzeba dbać o zdrowie. Mężczyźni w wieku 40 lat powinni wykonywać już pierwsze badania, bo jest coraz więcej chorób nowotworowych. Październik był dla kobiet, teraz listopad jest dla mężczyzn. Wybrałam trasę 5-kilometrową, to będzie spokojny marsz bez pośpiechu

Co roku w listopadze trwa międzynarodowa akcja społeczna Movember. Polega na zapuszczaniu wąsów oraz promowaniu zdrowia mężczyzn w zakresie profilaktyki nowotworów (raka prostaty i jąder), a także zdrowia psychicznego. Jak pokazują statystyki tylko 40 % mężczyzn regularnie się bada. Aby to zmienić pojawia się wiele kampanii reklamowych, zachęcających panów do dbania o swoje zdrowie.

Na wspólny spacer po Tomaszowie i okolicy zdecydowali się uczestnicy „Rajdu Niebieskich Wąsaczy". Można było zobaczyć panów i panie w niebieskich strojach oraz wąsach. Po zapisach, zorganizowano krótką rozgrzewkę. Do wyboru była jedna z dwóch tras: 10 i 5 km. Uczestnicy z uśmiechem na twarzy maszerowali z kijkami. Po powrocie na biegaczy czekał poczęstunek oraz losowanie nagród.

6 grudnia w Parchatce zostanie zorganizowany finał Nordikiady, gdzie uczestnicy przebiorą się w stroje nawiązujące do Mikołaja.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Kolejna świetlica dla mieszkańców otwarta

Fot.Dominik Kęsik

Mieszkańcy Zarzecza mogą się cieszyć z otwartej świetlicy. Przecięcia wstęgi dokonały władze gminy, radni, sołtys wsi oraz mieszkańcy

Fot.Dominik Kęsik

Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski wręczył upominek mieszkańcom. Przekazał go na ręce radnej Marioli Antoniak oraz sołtysa Zarzecza Kazimierza Jezuity

Z tego miejsca będą mogli skorzystać nie tylko mieszkańcy Zarzecza, ale także Janowa, Kochanowa oraz Sosnowa. Otwarcia dokonano w sobotę 8 listopada.

To już kolejna świetlica w gminie, udostępniona mieszkańcom w ostatnim czasie. W październiku otwarto dwie - w Piskorowie oraz w Tomaszowie. W ogłoszonym rok temu przetargu zwyciężyła firma „ARKADA DELA" z Radomia, która nie tylko wybudowała nowe obiekty w tych miejscowościach, ale także przebudowała i rozbudowała budynek w Zarzeczu. Łączny koszt prac wyniósł 2,7 mln zł. W miniony weekend oficjalnie otwarto świetlicę w ostatniej z wymienionych miejscowości.

W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy wsi i okolic oraz władze gminy. Nie zabrakło poświęcenia obiektu i uroczystego przecięcia wstęgi. Wójt gminy Kamil Lewandowski wraz z radnymi wręczyli mieszkańcom upominki.

Fot.Dominik Kęsik

To już kolejny budynek w gminie. Ze świetlicy skorzystają mieszkańcy Zarzecza, ale również Zarzecza, Janowa, Kochanowa oraz Sosnowa

Władze gminy zapowiadają również otwarcie kolejnych dwóch kolejnych obiektów. 21 listopada (piątek) o godz. 16:00 odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy w Borowej.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Spotkanie z Mikołajem. Trwają zapisy

6 grudnia w świetlicy w Koźle i w świetlicy Urzędu Gminy w Baranowie odbędzie się wyjątkowe spotkanie z Mikołajem. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkie dzieci i dorosłych do wspólnej zabawy oraz rodzinnego ubierania choinki.

Spotkanie z Mikołajem w Koźle organizuje miejscowe OSP i KGW. To doskonała okazja, by poczuć świąteczną atmosferę, spędzić czas w gronie rodziny i sąsiadów oraz wspólnie rozpocząć przygotowania do Bożego Narodzenia.

W programie wydarzenia przewidziano świąteczne atrakcje, zabawy oraz magiczne chwile w towarzystwie samego Świętego Mikołaja, który przybędzie z workiem pełnym prezentów i uśmiechu. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18:00.

Zgłoszenia do 25 listopada (wtorek) pod numerami 791 533 368 (Tomek), 793 157 355 (Monika) oraz 507 148 333 (Małgorzata).

Podobne spotkanie odbędzie się o 16:00 w świetlicy UG w Baranowie. Organizują je Gminne Centrum Kultury i OSP w Baranowie oraz OSP w Zagoździu i OSP w Czołnie. Zapisy (do 26 listopada) pod numerem telefonu: 81 524 40 22.

Aby Mikołaj mógł spełnić wszystkie dziecięce marzenia, organizatorzy zwracają się z prośbą o symboliczne wsparcie finansowe w wysokości 40 zł.

Marta Pietroń

Gm. Baranów: Expressbus rezygnuje z usług w gminie

Od 1 listopada przewoźnik zakończył realizację przewozów na trasie Puławy–Baranów–Puławy.

Jak poinformował wójt gminy Baranów - Mirosław Grzelak, decyzja podyktowana jest brakiem rentowności. Mimo wycofania się Expressbusa, mieszkańcy nie zostaną pozbawieni komunikacji.

Do Puław wciąż można się dostać dzięki firmie RAGO z Jeziorzan, która zapewnia kilka kursów na tym odcinku.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Majątek, dochody, diety

Jak wiedzie się radnym gminy Końskowola?

Nie tylko uchwały i sesje - sprawdziliśmy stan portfeli radnych gminy Końskowola. Na podstawie dostępnych oświadczeń majątkowych można zobaczyć, jak radni radzą sobie finansowo, jakie mają majątki i czy proporcja między ich funkcją samorządową a dochodami budzi pytania.

W Biuletynie Informacji Publicznej gminy Końskowola dostępne są oświadczenia majątkowe członków rady gminy oraz władz lokalnych. Dokumenty pokazują m.in. dochody z tytułu pełnionych funkcji, posiadane nieruchomości, środki pieniężne i inne aktywa.

Analiza pierwszych dokumentów wskazuje kilka tendencji:

- większość radnych deklaruje mieszkania lub domy jednorodzinne, co nie dziwi w gminie o charakterze wiejskim
- część radnych wykazuje aktywa pieniężne w wysokościach relatywnie wysokich w porównaniu ze średnimi zarobkami w regionie
- diety radnych, choć jawne, stanowią często niewielki procent ich całkowitych dochodów, co może wskazywać na aktywność zawodową poza radą

Najwięcej oszczędności zgromadził radny Tomasz Przepiórka. Radny ten może również poszczycić się największą ilością posiadanych nieruchomości, a także sprzętów i pojazdów.

Jakub Majchrzak

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)
Tomasz Przepiórka, 42 l., wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, pracownik LODR	**104 713,26 zł** zarobki w LODR; **509 866,98 zł** przychód z gospod.; **169 070,28 zł** dochód z gospod.	**285 585,96 zł** oszczędności	współwłasność dom o pow. 180m2 (**550 tys.zł**); gospodarstwo ogrodniczo-sadownicze 2,16 współwłasność; 25,70 dzierżawa (**470 tys. zł**); budynki gospod. o pow. 500 m2 (**850 tys. zł**)	ciągnik **Landini** 2012 r.; ciągnik **Fendt** 2003 r.; ciągnik **Kubota** 2015 r.; ciągnik **Fendt** 2008 r.; przyczepa **Pronar** 2 szt. 2020 r.; kombajn porzeczkowy **Joanna** 2018 r.; opryskiwacz sadowniczy **Agrola** 2015 r.; **Citroen C4 Picasso** 2015 r.; kombajn szkółkarski **Lauwers** 2021 r.
Karol Kędziora, 41 l., rolnik, radny	**10 731,97 zł** dieta radnego	**40 000 zł** oszczędności współwłasność małżeńska	gospodarstwo rolne o pow. 3,49 ha (**104 tys. zł**) + 15 ha dzierżawy; działka rolno-budowlana o pow. 0,22 ha (**160 tys. zł**)	**ciągnik Ursus** 1980 r.; **ciągnik Renault** 1986 r.; **BMW X3 E83** 2007 r.; **Honda Jazz** 2004 r.
Małgorzata Szpyra, 63 l., radna, pracownica SP ZOZ Puławy	**79 090,60 zł** renta rodzinna; **47 802,20 zł** wynagrodzenie z umowy zlecenia; **10 984,41 zł** dieta radnej	**1000 zł** oszczędności; **944,08 €; 120,43 $**	2/3 własności dom o pow. 50m2 (**300 tys. zł**); działka o pow. 532 m2 (**100 tys. zł**); działka niezabudowana o pow. 500 m2 (**100 tys. zł**); działka rolna o pow. 2870 m2 (**200 tys. zł**); 1/12 części działka leśna o pow. 11200 m2 (**10 tys. zł**)	-
Piotr Murat, 61 l., wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, pracownik Grupy AZOTY	**147 724,96 zł** zarobki w Grupie AZOTY; **11 610,17 zł** dieta radnego; **72 811,31 zł** zasiłek chorobowy; **2500 zł** dochód z tytułu gospodarstwa	**45 485,54 zł** oszczędności; **45 069,55 CHF** kredyt mieszkaniowy (tyle do spłaty); **46 874,99 zł** kredyt w pracowniczej kasie zapomogowo-pożyczkowej (tyle do spłaty)	dom o pow. 181 m2 (**400 tys. zł**); gospodarstwo rolne o pow. 4,6007 ha (**80 tys. zł**)	**Hyundai I30** 2012 r. 1/3 własności
Renata Lipnicka, 52 l., radna, rolnik	**10 984,41 zł** dieta radnej; **20 tys. zł/18 tys. zł** - dochód z gospodarstwa rolnego	**46 000 zł** oszczędności	współwłasność domu o pow. 110 m2 (**450 tys. zł**); współwłasność gospodarstwa rolne o pow. 4 ha (**80 tys. zł**); współwłasność budynki gospodarcze	**Volvo XC60** 2012 r. współwłasność; **Mercedes C200** 2011 r. współwłasność
Janina Bicka, 65 l., radna, emerytka	**10 304,41 zł** dieta radnej; **13 571,62 zł** asystent osoby niepełnosprawnej; **33 320,62 zł** emerytura	**40 000 zł; 3000€** oszczędności	współwłasność domu o pow. 60 m2 (**420 tys. zł**)	**Volkswagen Touran** 2009 r.; **Volkswagen Touran** 2016 r.
Marta Skruszeniec, 63 l., radna, emerytka	**36 167,60 zł** emerytura; **8021 zł** dieta sołtysa; **10 984,41 zł** dieta radnej; **3963,6 zł** dodatek do emerytury	**12 000 zł** małżeńska wspólność majątkowa oszczędności	-	**Dacia Sandero Stepway** 2021 r. małżeńska wspólność majątkowa
Jadwiga Jóźwicka, 52 l., radna, pracownik restauracji	**40 842,14 zł** wynagrodzenie za pracę; **2308,80 zł** dieta sołtysa; **11 806,83 zł** dieta radnej i sołtysa; **715,20 zł** działalność wykonywana osobiście spółka wodna	**10 000 zł** oszczędności	współwłasność małżeńska domu o pow. 160 m2 (**250 tys. zł**)	**Nissan Qashqai** 2013 r. małżeńska wspólnota majątkowa
Bartosz Oleśkiewicz, 36 l., radny, pracownik Grupy AZOTY	**104 447,11 zł** wynagrodzenie za pracę; **994 zł** z umowy o dzieło z Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Puławach; **3678,70 zł** dieta sołtysa; **9748,78 zł** dieta radnego; **5060 zł** wynagrodzenie kierowcy OSP	**12 664,56 zł** wkład w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo Pożyczkowej; **40 474 zł** kredyt hipoteczny; **6561 zł** kredyt konsumpcyjny; **22 500,03 zł** kredyt w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo Pożyczkowej	małżeńska wspólnota majątkowa domu o pow. 200 m2 (**500 tys. zł**); małżeńska wspólnota majątkowa mieszkania o pow. 47,10 m2 (**150 tys. zł**); małżeńska wspólnota majątkowa 0,58 ha działek (**100 tys. zł**)	**Audi A2** 2002 r.; **skuter Peugot** 2007 r.; **Suzuki SX4** 2013 r.
Barbara Stefanek-Nowacka, 55 l., przewodnicząca Rady Miejskiej, stomatolog	**13 247,31 zł** dieta radnej; **209 340,85 zł** przychód z prowadzenia własnej działalności gosp. (dochód 80 124,86 zł)	**40 000 zł** oszczędności; **120 000 zł** fundusze inwestycyjne IKE, IKZE,STARFUNDS	dom o pow. 135 m2 (**500 tys. zł**); współwłasność dom o pow. 70 m2 na działce o pow. 1 ar (**150 tys. zł**); dom o pow. 53 m2 na działce o pow. 20 arów (**60 tys. zł**)	**Ford Kuga** 2020 r. (80 tys. zł)
Małgorzata Kozak, 52 l., radna, rolnik	**12 126,83 zł** diety radnej i sołtysa; **3556 zł** z tytułu incaso	**40 000 zł** oszczędności współwłasność małżeńska; **15 000 zł** kredyt	współwłasność małżeńska domu o pow. 120 m2 (**400 tys. zł**); współwłasność małżeńska domu o pow. 180 m2 (**700 tys. zł**); współwłasność gospod. rolnego o pow. 4 ha (**100 tys. zł**); współwłasność budynków gospod.	**Seat** 2008 r.; **Opel** 2012 r.; **Mazda** 2013 r.
Iwona Wiejak, 49 l., radna	**8709,80 zł** dieta sołtysa; **10326,83 zł** dieta radnej; **411,20 zł** dochód ze spółek wodnych; **9700 zł** dochód z gospod. rolnego	**31 388,61 zł** oszczędności małżeńska wspólnota majątkowa; **100 000 zł** kredyt na zakup mieszkania (95370 do spłaty)	współwłasność małżeńska domu o pow. 182 m2 i garażu o pow. 120 m2 + działka 0,30 ha (**700 tys. zł**); współwłasność małżeńska mieszkania o pow. 37,10 m2 (**45 tys. zł**); współwłasność małżeńska gospod. rolnego i budynków o pow. 4,2527 ha; współwłasność małżeńska lokalu handlowego o pow. 27 m2 (**200 tys. zł**)	-
Michał Tutkaj, 29 l., radny, pracownik Grupy AZOTY	**90 443,85 zł** wynagrodzenie za pracę; **10 326,83 zł** dieta radnego	**11 684 zł** pożyczka inwestycyjna	-	**Seat Leon** 2009 r.
Marzena Ciszewska, 53 l., radna, rolnik	**10 604,48 zł** dochód z gospod. rolnego; **3429,70 zł** dieta sołtysa; **12 126,83 zł** dieta radnej	**115 266,57 zł** oszczędności współwłasność małżeńska	współwłasność małżeńska domu o pow. 70 m2 na działce 0,03 ha (**345 tys. zł**); uprawy polowe o pow. 1,90 ha (**100 tys. zł**); 1/3 współwłasności działki o pow. 0,49 a, domu murowanego i budynków gospod. (**300 tys. zł**)	**Nissan Qashqai** 2009 r. współwłasność małżeńska; **BMW 320 ED** 2013 r. współwłasność
Marcin Białek, 39 l., radny, pracownik Grupy AZOTY	**85 120,87 zł** wynagrodzenie za pracę; **3055,16 zł** incaso; dieta sołtys+radny gminy **12 784,41 zł**; **50 000 zł** darowizna	**49 000 zł** oszczędności; **30 200 zł** obligacje skarbowe ROR, DOR, COI	-	**Opel Astra H** 2010 r.; **Kia Rio L** 2022 r.

PUL

eprasa.pl 51fe57232a

Mieszkańcy powiatu uczcili 107. rocznicę odzyskania niepodległości

Fot.Dominik Kęsik

Na terenie Kurowa zorganizowano „Marsz Śladami Bohaterów Walk o Wolność". Mieszkańcy z flagami i pochodniami przemierzyli ulice miasta, aby oddać hołd bohaterom, którzy przelewali krew za wolność ojczyzny

Fot.Dominik Kęsik

Członkowie Puławskiej Grupy Rowerowej uczcili Święto Niepodległości rajdem rowerowym. Cykliści wyruszyli spod Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Trasa liczyła 25 kilometrów

W ramach obchodów 11 listopada w wielu miejscowościach na terenie powiatu odbyły się uroczystości patriotyczne - odprawiono msze św. za ojczyznę, składano kwiaty. Były również sportowe zmagania oraz marsz patriotyczny.

Po zakończeniu I wojny światowej, Polska odzyskała suwerenność i swoje ziemie po 123 latach zaborów. Święto zostało ustanowione w 1937 roku, a po II wojnie światowej zniesione przez władze PRL. Przywrócono je w 1989 roku, po upadku komunizmu. W tym dniu na terenie kraju organizowanych jest wiele uroczystości państwowych czy wydarzeń patriotycznych. W Puławach odprawiono mszę św. w kościele na Włostowicach, w której uczestniczyły władze miasta i powiatu, delegacje szkół, instytucji oraz mieszkańcy.

Świętowano również na sportowo. W upamiętnieniu odzyskania przez Polskę niepodległości na rowerach wzięło udział około 25 osób. Podczas jazdy cykliści zatrzymali się przy pomniku upamiętniającym odzyskanie niepodległości na Włostowicach.

- Rajd organizowany jest już od wielu lat, jego organizatorem był dawny dyrektor Miejskiego Ośrodku Sportu i Rekreacji Antoni Rękas. Jeździmy niezależnie czy świeci słońce, czy pada deszcz. Nie było chłodno, a my spędziliśmy miło czas - mówi Marcin Kowal, pracownik MOSiR.

Dominik Kęsik

Karmanowice uczciły Niepoległą

Uroczystości upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości odbywały się nie tylko w Puławach. Także mieszkańcy mniejszych miejscowości pamiętali o 107. rocznicy tego ważnego wydarzenia w historii naszej ojczyzny.

Uroczystości z okazji 11 listopada w Karmanowicach w Gminie Wąwolnica zorganizowano w sobotę 8 listopada. W tamtejszej remizie OSP zebrali się mieszkańcy, by obejrzeć występ przedszkolaków oraz uczniów miejscowej szkoły podstawowej, przygotowany specjalnie na tę okazję. Dzieci w galowych strojach z biało-czerwonymi barwami dumnie prezentowały swoje talenty artystyczne - recytatorskie i wokalne, a rodzice i mieszkańcy nie szczędzili braw małym artystom. Po nich miejsce na scenie zajęli starsi wykonawcy - Zespół „Perły z Lamusa" oraz akordeonista Sławomir Doraczyński, z którym patriotyczne pieśni śpiewali już wszyscy uczestnicy wydarzenia.

Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

Fot.M. Fundal

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Karmanowicach przygotowali specjalny występ dla mieszkańców z okazji 11 listopada

Fot.MF

Na scenie zaprezentowali się nie tylko uczniowie SP w Karmanowicach i przedszkolaki. Swój czas mieli także seniorzy

Uroczystość zorganizowali - Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego, OSP w Karmanowicach oraz KGW w Karmanowicach.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim gościom za obecność i wspólne świętowanie – za to, że los naszej Ojczyzny nie jest Wam obojętny - mówią organizatorzy.

Marta Pietroń

Druhowie z Markuszowa z nowym sprzętem

Fot OSP KSRG Markuszów

To już kolejny sprzęt, który przybył druhom z Markuszowa w tym roku

Cały czas rozwijają jednostkę, a wszystkie wolne środki przeznaczają do zakup wyposażenia. Co tym razem przybyło w markuszowskiej remizie?

Strażacy ochotnicy z Markuszowa stale podnoszą swoje kompetencje i uzupełniają sprzęt. Wszystko po to, by móc jeszcze sprawniej działać i stać na straży bezpieczeństwa mieszkańców nie tylko gminy, ale również użytkowników przebiegającej w pobliżu drogi ekspresowej.

Ostatnio z własnych środków zakupili nowe sprzęty: deskę ortopedyczną, radiotelefony i mikrofonogłośniki „Hytera", rękawice techniczne „KONG", opaski uciskowe (stazę automatyczną) oraz hełmy z latarkami „DRAGON". To nie tylko środki ochronne dla strażaków, ale również narzędzia ułatwiające im prowadzenie akcji ratowniczej.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 51fe57232a